Rok XI. Wyd. A. B. Katowice, wtorek 7-go stycznia 1936 roku Nr. 6
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Abisyńczycy niezdolni do przeprowadzenia planowej ofenzywy

DŻIBUTI. Zdaniem jednego z oficerów cudzoziemskich, znajdujących się w armji abisyńskiej, nie można myśleć poważnie o jakiejkolwiek ogólnej ofensywie abisyńskiej. Uniemożliwia ją bowiem **zupełny brak służby łącznikowej** pomiędzy poszczególnemi grupami wojsk. Z tej również przyczyny abisyński sztab generalny jest bezczynny. W pole wyruszyło więcej wojowników niż było potrzeba. Niektóre mniejsze oddziały przez swą niesubordynację a **często przez swój niewczesny zapał** krzyżują plany wyższego dowództwa. Wyższi dowódcy wykazują również b. często dużo niesforności, **zwłaszcza Ras Sejum, ulubieniec negusa.** Największą troską rządu abisyńskiego jest obecnie **dokonanie zbiorów we właściwym czasie, obsianie pól i ochrona stad na pastwiskach górskich.**

Za dostawy do armji i dokonane rekwizycje rząd płaci kwitami, wobec czego przypuszczać należy, że stan skarbu nie przedstawia się zbyt dobrze.

KAIR. Z Addis Abeby donoszą: Dowództwo abisyńskie znalazło się w trudnej sytuacji spowodu licznych transportów broni wszelkiego rodzaju i braku fachowej obsługi. **Instruktorowie cudzoziemscy nie mogą nadążyć z wyszkoleniem.** Daje się odczuwać brak warsztatów reparacyjnych, wskutek czego **wiele broni marnieje bez naprawy.** W celu zabezpieczenia przed bombardowaniem z powietrza abisyńczycy ukrywali amunicję w składach podziemnych. W wielu wypadkach **materjały te uległy zepsuciu spowodu złego zaopatrzenia schronów.** W wojskach abisyńskich daje się dotkliwie odczuwać brak pomocy lekarskiej.

Gazy bojowe i miotacze ognia.

LONDYN. Po bombardowaniu szpitali przez samoloty włoskie, po zrzuceniu bomb gazowych na pozycje nieprzyjacielskie, przyszła kolej **na ataki gazowe, podejmowane przez piechotę i artylerję.**

Również na południe od Makalle Włosi zastosowali nowoczesną broń europejską, o której wojownicy abisyńscy dotychczas nie mieli pojęcia, a mianowicie miotacze ognia.

Na widok buchających płomieni wojowników ogarnęła najpierw panika, później jednak oswoili się z tym nowym sposobem wojowania **i z bohaterską odwagą zaatakowali nacierające kolumny włoskie.**

Mimo olbrzymiej przewagi technicznej Włosi musieli się cofnąć. W ataku tym w ręce Abisyńczyków wpadły **dwa nieuszkodzone czołgi wraz z załogą.**

Jeszcze dwa szpitale zbombardowane przez Włochów.

ADDIS ABEBA. 5 samolotów włoskich zbombardowało Daggabur, zrzucając dużą ilość bomb, **których część trafiła w lazaret Czerwonego Krzyża amerykańskiego.** Dyrektor lazaretu dr Hockmann zginął niedawno, padając ofiarą wybuchu bomby, którą znalazł na ulicy i chciał zabrać na pamiątkę. Źródła urzędowe abisyńskie zwracają uwagę, że lazaret znajduje się w odległość 2 klm od Daggabur i że przeto bombardowanie nie mogło wynikać z omyłki, lecz, że musiało być zamierzone świadomie. **Wśród znajdujących się w lazarecie chorych jest wielu rannych.** Liczba zabitych nie jest jeszcze ustalona.

O zbombardowaniu przez Włochów ambulansu egipskim donoszą z Harraru, że w ambulansie tym znajdowało się 2 misjonarzy angielskich.

Postępy włoskie na froncie somalijskim

RZYM. Włoski komunikat wojenny nr. 89: Marszałek Badaglio telegrafuje: Podczas staré w rejone Tembien w pobliżu połączenia rzek Gahat i Gheva odparliśmy oddział nieprzyjacielski. Straty wynoszą 2 żołnierzy włoskich i 2-ch tubylców, 1 oficer i 1 żołnierz włoski oraz 2-ch Askarysów odniosło rany. **Na froncie somalijskim oddział dubatowów zajął miejscowość Amino nad kanałem Doria w rejonie Malgacoto.** Z chwilą otrzymania wiadomości o koncentracji w miejscowości Areri (na prawym brzegu kanału Doria) nasi dubaci **wspierani przez auta pancerne osiągnęli Areri 1 i 2 stycznia, zdobywając i likwidując obozowisko abisyńskie.** Straty nieprzyjaciela wynoszą 150 zabitych i rannych. Z naszej strony poległ 1 żołnierz, 3-ch Dubatów i 1 Askarys. Pozatem 15 tubylców odniosło rany. Lotnictwo kontynuuje ożywioną działalność na całym froncie.

Antywłoskie demonstracje w Egipcie.

KAIR. Zbombardowanie lazaretu egipskiego w Abisynji wywołało **szerokie demonstracje antywłoskie,** które natychmiast stłumiono.

Włochy nie mają zamiaru opuszczać Ligi Narodów

PARYŻ. W najbliższych dniach należy się spodziewać w Paryżu ożywienia politycznego, **zwłaszcza w dziedzinie zagadnień międzynarodowych.** Łączy się to zarówno z powrotem do stolicy premjera Lavala z kilkudniowego odpoczynku, jak również z przyjazdem do Paryża ambasadora francuskiego w Rzymie, de Chambrun. Ambasador francuski w Rzymie, jak tu zawiadamiają, nie przywozi ze sobą do Paryża żadnych oświadczeń ze strony szefa rządu włoskiego ani tembardziej nowych propozycyj. Odjazd ambasadora francuskiego z Rzymu, zaznacza korespondent „Matin" — potwierdza wyraźnie, iż nie należy oczekiwać conajmniej przez kilka dni nowych kroków ze strony włoskiej. **Pozatem panuje przekonanie, że rząd włoski w obecnej chwili niema najmniejszego zamiaru opuszczać Ligi Narodów.**

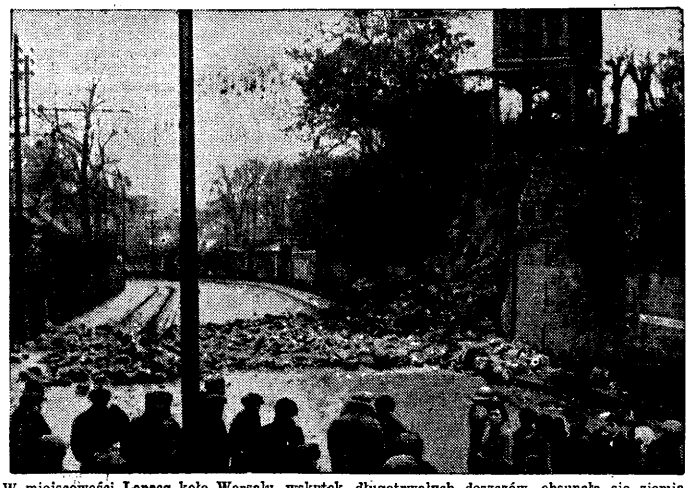

W miejscowości Lepecq koło Wersalu, wskutek długotrwałych deszczów obsunęła się ziemia, przyczem zasypane zostały i zabite cztery osoby.

Po mowie Roosevelta

NOWY JORK. Dzienniki demokratyczne wskazują, że prezydent Roosevelt wystąpił śmiało i odważnie; natomiast republikanie twierdzą, **że nadużył swego wysokiego urzędu dla celów polityki partyjnej.**

LONDYN. W kołach politycznych Londynu największe wrażenie sprawił ustęp, w którym Roosevelt **krytykuje autokratyczne rządy w Europie,** a zwłaszcza, w którym mówi o różnicy między olbrzymią większością ludzkości, pragnącej pokoju, a znikomą w stosunku do niej mniejszością, która pokój ten zakłóca.

RZYM. Prasa włoska unika naogół komentowania orędzia prezydenta Roosevelta, ograniczając się tylko do ogłoszenia jego tekstu oraz notowania głosów zagranicznych. Natomiast włoskie koła gospodarcze przyjęły orędzie chłodno, przewidując, że spowodować ono może redukcję dostaw nafty i benzyny amerykańskiej **do Włoch.** Włoskie koła gospodarcze liczą się jednak z tem, że w praktyce normy przedwojenne transportów amerykańskich będą znacznie przekroczone. Ponadto wyrażane jest przekonanie, że w ciągu ostatnich tygodni dokonane zostały olbrzymie zakupy płynnego paliwa zagranicznego na zapas.

BERLIN. Orędzie prezydenta Roosevelta wywołało niezwykle silne wrażenie w kołach berlińskich. „Berliner Tageblatt" pisze z ironją, że prezydent poszedł drogą bardzo wygodną, dzieląc świat na złych i dobrych, czarnych i białych, przyczem **Niemcy zaliczone zostały do czarnych.** „Boersen Ztg." nazywa Roosevelta następcą Wilsona, który chciał być nauczycielem świata. Niemcy zawiodły się na programie Wilsona i dlatego ustosunkowują się sceptycznie do wielkich ideałów, jakie głosi Roosevelt.

Termin stracenia Hauptmana.

NOWY JORK. Obrońcy Hautmanna otrzymali zawiadomienie, **że egzekucja nastąpi w nowy na 14 stycznia.** Obrońcy zamierzają złożyć jeszcze jedną prośbę o ułaskawienie do sądu w New Jersey.

Sensacyjne szczegóły kradzieży w poselstwie sowieckiem w Pradze.

PRAGA. Przed siedmioma tygodniami cały świat obiegła sensacyjna wiadomość o zrabowaniu miljona koron czeskich w poselstwie sowieckiem w Pradze, przez pracownika poselstwa Kozimowa. Na drugi dzień już Kozimow został aresztowany w Dox i sprowadzony do Pragi.

Od tego czasu losy Kozimowa układają się conajmniej dziwnie. Ponieważ jest on urzędnikiem dyplomatycznym, policja praska nie ma prawa go więzić. Toteż przebywa on w inspektoracie policji jako swego rodzaju „gość" czy też zakładnik. Drzwi jego celi nie są wcale zamknięte, ale stale czuwa przy nich dwu detektywów.

Kozimow, jak się okazuje, już od dłuższego czasu utrzymywał potajemne i ścisłe stosunki z agentami rosyjskiej organizacji emigranckiej „Ruskij Obszczij Woinskij Sojuz".

Dzięki pomocy emigranta rosyjskiego Knietiskiego, Kozimow wszedł w ścisły kontakt z agenturą ROWS w Berlinie. Ten zwrócił na Kozimowa uwagę niemieckiej Gestapo. Kozimowi polecono, aby postarał się w poselstwie sowieckiem o dokumenty, dotyczące działalności III. Międzynarodówki w Europie środkowej, szczególnie w Niemczech. Zaznaczono mu, aby nie troszczył się o pieniądze, bowiem, jeśli wywiąże się dobrze ze swego zadania, będzie miał ich dość. Kozimow zdołał wykraść, poselstwa właściwe dokumenty, skusiły go jednak i pieniądze. Zabrawszy dokumenty i miljon koron, ruszył w stronę granicy niemieckiej. W Dox spotkał się ze słynną agentką Gestapo Freiernin, której wręczył dokumenty. Agentka, dowiedziawszy się, iż Kozimow ukradł również pieniądze, postanowiła się go za wszelką cenę pozbyć. Upiła go więc w jednej z miejscowych restauracyj i ulotniła się. Kozimowa znaleziono pijanego do nieprzytomności w pobliżu restauracji.

Co się obecnie stanie z Kozimowem, niewiadomo. Sowieckie poselstwo nie dało policji praskiej żadnych instrukcyj w tym względzie, władze zaś czeskie nie mogą podjąć na własnę rękę żadnych kroków przeciwko dyplomatycznemu urzędnikowi Sowietów.

Zwiększone kadry policji politycznej na Śląsku Zaolzańskim.

MOR. OSTRAWA. Z dniem 1 lutego rozpocznie w Czeskim Cieszynie działalność nowoutworzona dyrekcja policji, umieszczona w budynku magistratu Biuro dyrekcji policji, **mającej przedewszystkiem charakter polityczny,** składa się z 20 pokoi. Personel liczy 50 żandarmów i znaczną liczbę agentów tajnej policji. Z dniem 1 lutego rozpocznie w Jabłonkowie działalność **oddział żandarmerji specjalnej,** składający się z 25 ludzi Oddział ten otrzymuje specjalnego instruktora **służby policyjnej.**

Świętokrądztwo.

WIELKA WIEŚ HALLEROWO. W sławnem miejscu odpustowem nad polskiem morzem w Swarzenie włamali się nieznani złoczyńcy, **którzy doszczętnie zrabowali czczoną na całych Kaszubach figurę Matki Boskiej.** Figura słynie z licznych cudów. Cenny artystyczny obraz, zasłaniający cudowną rzeźbę, **został w brutalny sposób zerwany i zniszczony.** Świętokradcy zabrali wszystkie bodaj kosztowności z figury. **Świętokradztwo wywołało ogromne wrażenie na całem wybrzeżu.**

Również Marlena Ditrich porzuca Amerykę.

HOLLYWOOD. Jak donoszą, znakomita artystka filmowa Marlena Dietrich ma zamiar opuścić Stany Zjednoczone, **ponieważ nie jest w stanie ponosić kosztów utrzymania 6-ciu osób, którym powierzyła ochronę swej córki.** Pierwszy list z pogróżkami w sprawie porwania córki artystka otrzymała dwa lata temu.

Dr. Andrzej Michna

Przerost

Krytyczne uwagi o bałaganie w dziedzinie „dobroczynności"

Niewola przerwała na długi okres czasu rozwój polskiej polityki państwowej, o ile oczywiście o takiej polityce w dobie Stanisławowskiej może być mowa. W czasie najbardziej płodnym dla rozwoju nowych koncepcyj państwowych i narodowych myśmy byli pozbawieni warsztatu pracy, aby te swoje zagadnienia polityczne, które mimo niewoli w skromnym wprawdzie nakładzie na rynku myśli się pojawiły, przeobrazić w realne zjawisko, dać im oblicze rzeczywistości.

Zaczęliśmy po odzyskaniu niepodległości wprost od podstaw. I tylko dzięki niesłychanej energji naszego zmarłego Wodza zdołaliśmy zadziwiająco szybko wkroczyć na prawą drogę z takim wynikiem, że niemal wszędzie dotrzymujemy kroku narodom, niedotkniętym nigdy katastrofą rozbiorów i wpływom aż trzech różnych światopoglądów i sposobów rządzenia.

Nie obeszło się bez bólu i przykrych doświadczeń. Ale, zdaje się, że przetrwaliśmy co najgorsze a przerosty, spłodzone przeważnie przez nadmierną gorliwość — poniekąd też przez sobkostwo i lizusostwo — niezadługo wytępimy.

Mam za pazuchą garść takich przerostów i chcę je przy okazji wyciągnąć na światło dzienne. Zastrzegam się, że objawy, o których pozwolę sobe kilka słów powiedzieć, nie uważam za złe same w sobie, tylko za niesharmonizowane z całokształtem naszego życia społecznego, przedstawiają one poniekąd tak dziś „modne" kwiaty przy kożuchu, które niby skądinąd byłyby na miejscu, gdybyśmy właśnie „skądinąd" żyli w normalnych warunkach.

Okazuje się, że bieda i bezrobocie absolutnie nie chcą się zmniejszyć. Wobec tego P. Wojewoda, przejęty strasznym losem nędzarzy, zorganizował na terenie naszego województwa w porozumieniu z innymi ludźmi dobrej woli specjalną akcję zimową na rzecz bezrobotnych. Powstała taka sobie śląska zimowa pomoc doraźna. I chociaż wszystkim dziś trudno, to jednak społeczeństwo śląskie gremjalnie poparło zaczętą przez Włodarza śląskiej ziemi akcję. No, bez wyjątków się nie obeszło, ale do tych wyjątków należą, jak zresztą zawsze, jedni i ci sami.

Zdawałoby się wobec deklaracji wojewódzkiego komitetu, wobec akcji zbierania pieniędzy i ubrań przez miejscowe komitety i t. d., że się nareszcie znokautowało wszelką prywatną inicjatywę w zakresie urządzenia gwiazdek. Zdawałoby się, że przykład zgóry podziałał na zawodowych „festyniarzy" związkowych, że im ogólna bieda przemówiła do sumienia, i że wobec tego swoje „dwa piętoki", które w kasie związku pustką świecą, przeleją na rzecz tego jednego wspólnego komitetu wojewódzkiego i zrezygnują od obdarowania biednych na własne kopyto.

Ale conajmniej należało się spodziewać, że swojemi indywidualnemi imprezami nie obciążą ogólnego rynku gwiazdkowego, to znaczy, że nie zaczną na własne listy zbierać składek. Należało się tego spodziewać, prawda?!

Tymczasem... obywatele nie mogą się poprostu opędzić przed zbiórkami, listami, prośbami, żądaniami i — wymuszeniami. Tymczasem przychodzi zarząd pewnej organizacji do naczelnika gminy i prosi go, żeby właśnie temu związkowi, który nie ma ani grosza w „kabzie", a jednak porywa się na gwiazdkę z obdarowaniem, dał subwencję z kwot, przeznaczonych dla miejscowych bezrobotnych i biednych, bo „tego tam ci inni nie pomiarkują". A chodził także klub sportowy z listą, bo urządza gwiazdkę specjalnie dla pierwszej drużyny tego klubu, „która na to w pełni zasłużyła, bo została mistrzem jesiennym" (w jakiejś tam X klasie). Przypuszczam, że dla pierwszej drużyny „Ruchu" będziemy zbierali po całem państwie!

Jakże wyglądają teraz te gwiazdki! Obowiązuje oczywiście strucla, później kawa z pączkami, później dla kilku biednych trochę tandety i — koniec. Ale byłem też świadkiem innej dyskusji na posiedzeniu komisji festynowej, mianowicie czy dać ¼ czy ½ ltr. czystej na członka i 2 albo 3 „krupnioki z leberkiem" na każdą osobę. Zaś mądrzejsze babulinki, należące do różnych związków — jako bezrobotne bezpłatnie — każą na siebie przed lokalem gwiazdkowym czekać z koszykiem, do którego pakują dary, aby bez zbytniego „obciążenia" pośpieszać na następną gwiazdkę.

Ja natomiast śmiem twierdzić, że za pieniądze, które takie gwiazdki kosztują, ubrałbym porządnie wszystkie dzieci szkolne, które spowodu braku obuwia i ubrań wyrastają na analfabetów, bo do szkoły chodzą tylko wyjątkowo.

Korzystając z bezhołowa w tej dziedzinie, Niemcy zapoczątkowali na wysoką skalę swoją własną pomoc zimową, która w obecnym okresie jest szczególnie dla nas niebezpieczna. My musimy bowiem wszystkich bezrobotnych wspomagać bez względu na ich sympatje polityczne lub narodowościowe. Zaś Niemcy mogą te pieniądze zużyć na „wiadome" cele i nikt im tego nie zabroni. Niemcy pozatem są do dziś dnia gospodarczo silniejszym elementem na Śląsku, to też należy się obawiać, że Volksbund będzie celowo „wspierał" za pieniądze, które się słusznie powinne znaleźć we wspólnej śląskiej szkatule. Jak to powiedział Hitler?! „Ich kenne nur ein Winterhilfswerk!" — Tak mi się coś wydaje.

Postawiłem na pierwszem miejscu sprawę pomocy zimowej, bo ona jest obecnie najbardziej aktualną. Ale i taką wyparzoną inicjatywą prywatnego dobrodziejstwa spotykamy się w ciągu całego roku. Któż zdoła wymienić wszystkie bale i festyny, jajka wielkanocne i wycieczki — wszystko niby na „szarego człowieka"! Tymczasem wynik jest conajmniej w bardzo niskim stopniu dodatni, jeżeli nie wybitnie ujemny.

Ponieważ zaś mówimy o różnych przerostach w naszem życiu społecznem, więc poruszę jeszcze inne takie niedociągnięcia na płaszczyźnie naszego codziennego życia.

Poszczególne organizacje, zwłaszcza organizacje młodzieży, rozglądają się nerwowo za jakimś środkiem, który mógłby pracę w takich organizacjach ułatwić, a raczej, który zdołałby zainteresować młodzież na zebraniach i scementować ją z organizacją poza świetlicą i zebraniem. Nie będę tutaj mówił o świetlicomanji naszych organizacyj, bo na to jeszcze będzie czas. Ale podkreślę trochę innych momentów skądinąd bardzo ciekawych.

Otóż niedawno zwrócił się do mnie zarząd powiatowy pewnej organizacji młodzieżowej z prośbą o dary w naturze czy w pieniądzach na urządzenie przy wspomnianym zarządzie bibljotek wędrownych, aby „biedacy" członkowie mieli co czytać. Zawiadomiłem o tem zarząd główny, który mi odpowiedział, że o takiej imprezie nic mu nie wiadomo. Mimo to po pewnym czasie zjawiło się dwu młodzieńców, którzy zbierali dary na bibljotekę. Nie wiem teraz jak to nazwać. Jest to bowiem organizacja, która się wszędzie swojemi silnemi wewnętrznemi rządami chwali — a teraz tak.

Ale nie o to chodzi!

Przecież nam wszystkim starszym na tem zależy, żeby młodzież polska nareszcie czytała i to coś wartościowego. Sam Kaden-Bandrowski starał się swego czasu o ustawę bibljotekarską, aby nareszcie rzucić książkę w szerokie masy. Ale na miłość boską, nie róbcie szop! Co za bibljotekę wymieniony zarząd powiatowy może dać swej młodzieży! Czy zamierza stwarzać nowy aparat czytelnictwa? Przecież my taki aparat posiadamy! Nigdzie w całej Polsce nie stoi obywatelowi tyle książek do dyspozycji jak właśnie na Śląsku. Trzeba pójść do miejscowych T. C. L., trzeba zbadać, ile tysięcy najprzedniejszych polskich dzieł leży w zapomnieniu na półkach. Trzeba pozatem wiedzieć, że niemal każde większe przedsiębiorstwo przemysłowe na Śląsku ma bardzo bogato zaopatrzone czytelnie. Więc książek nam nie brak. Ale brak nam najważniejszego czynnika — czytelnika, zwłaszcza młodego czytelnika.

Dlatego też zamiast zużywać energję na zupełnie zbędne cele, powiedziałbym nawet na pracę destrukcyjną w czytelnictwie, powinne zainteresowane organizacje nareszcie porządnie zmontować czytelnictwo w szeregach swych członków. T. C. L. wypożycza bezrobotnym swe książki nawet bezpłatnie i uwzględni w zakupach specjalne życzenia organizacyj młodzieży, o ile to oczywiście z ogólną zasadą doboru materjału do czytania daje się pogodzić.

Solidna bowiem praca w towarzystwach wymaga pewnej lojalności. Więc jak nie można rozbić T. C. L. na małe nieuporządkowane i nic nie znaczące czytelnie i bibljoteki w poszczególnych organizacjach, taksamo nie można w ramach jednej organizacji zastąpić klubów i towarzystw, które się specjalnie pewnym zagadnieniom społecznym poświęcają.

Można więc na zebraniach śpiewać pieśni jednogłosowe, nawet powinno się to robić, bo „cała Polska śpiewa". Ale nie można iść w kierunku zlikwidowania czy zastąpienia miejscowego, zaprowadzonego towarzystwa śpiewaków, które posiada i dyrygenta i starych wygów — śpiewaków o bogatym repertuarze pieśni i kolosalny zapas nut etc. Nie można także ni stąd ni zowąd zastąpić klubu sportowego, który posiada i trenerów i tradycję i stanowisko w Lidze, a co najważniejsze boisko i sprzęt. To samo dotyczy oczywiście i wszystkich prób tworzenia własnej orkiestry, odgrywania przedstawień teatralnych i t. d., o ile te rzeczy są już przez kogoś dobrze robione.

Toteż próby skomasowania w jednym związku wszystkich takich funkcyj społecznych są zgóry narażone na niepowodzenie. A jednak „macherzy związkowi" nigdy nie dają za wygrane i wciąż marnują energję i pieniądze na takie cele. Po tych eksperymentach pozostaje tylko niesmak, jeżeli nie zarodek rozbicia związku.

Kierownicy związków powinni raczej wpłynąć na swoich członków, aby bezwzględnie czytali, to jest warunek, stojący zupełnie poza jakąkolwiek dyskusją, i w tym celu należy im wskazać dobre źródła książek. Dalej powinien każdy dobry śpiewak być czynnym członkiem miejscowego polskiego chóru, a, jeżeli ma całe kości, musi uprawiać sport w ramach istniejącego klubu sportowego.

Inna kwestja, że trzeba dążyć do unifikacji, że trzeba usuwać z życia społecznego tych przesadnie-ambitnych, którzy naprzykład nie zezwalają na zlanie się chórów śpiewaczych, czy klubów sportowych i tak dalej, bo doświadczenie nas uczy, że parcelacja życia społecznego absolutnie do niczego nie doprowadza.

Przytoczyłem kilka takich „przerostów". Niewątpliwie są one wynikiem troski o byt towarzystwa. Ale nie uratują one związku od rozbicia, bo nie mogą przecież zastąpić instytucyj już istniejących. Przyczyna trudności w pracy organizacyjnej leży w zupełnie innej sferze.

Przedewszystkiem mamy zadużo organizacyj, które się zasadniczo niczem od siebie nie różnią, ale co powoduje rozbicie pracy i brak ludzi, którzy na podstawie swego zacięcia społecznego mogliby skutecznie pracować.

Pozatem — nie zdołaliśmy dotąd wytworzyć zasadniczego hasła, któreby porwało za sobą masy młodzieży. Namiastkami się młodzieży nie ujmie. Toteż na tym odcinku nasza praca będzie zawsze tylko połowiczna — aż do czasu.

Poczta niemiecka wypuściła z dniem 6 b. m. specjalne znaczki z okazji 10-lecia uruchomienia poczty samolotowej.

HUGO MARIA KRIZ.

Na szóstem piętrze

56) (Ciąg dalszy.)

— Wobec tego — Stella obraca się na obcasie — wobec tego dajmy już pokój tym rozmowom o kryminalistyce i mordercach. Pogadajmy o czem innem. Opowiedz mi coś. Opowiedz mi, kim jesteś naprawdę, jak pracujesz, jak żyjesz, kim jest ta stara dama w okularach, tam na ścianie, skąd pochodzisz, ile dziewcząt zdążyłeś już unieszczęśliwić, czyś już schwytał jakiegoś słynnego bandytę, kiedy zostaniesz komendantem policji i... czy mnie bardzo kochasz, czy też tylko... tak...

W tej chwili Dobrowolski zrywa się niespodziewanie, Stella głośno krzyczy z przestrachu i wówczas on ujmuje energicznie jej głowę w dłonie...

O wpół do osmej, rrrrr... telefon, nagle i groźnie wpada hałas dzwonka w ciszę przedwieczorną. Dobrowolski wzdryga się trochę, a potem idzie do aparatu.

— Dobrowolski.

— Tu Trestka. Słuchaj pan — głos Trestki brzmi nerwowo — musi pan natychmiast przyjść. Chodzi o prawę Wąsowicza. Kazałem zaaresztować Październiskiego. Niech pan nie pyta, tylko już pędzi do mnie. Natychmiast. Przesłuchamy go...

XII.

Mniej więcej o godzinie piątej zjawiła się w wydziale śledczym pewna dama.

Jasnowłosa istota o czarnych jak smoła oczach i rzęsach, na których wisi milimetrowej grubości warstwa tuszu, o ustach uszminkowanych na kształt serduszka, rozpościerająca słodkawy zapach kwiatów i tytoniu.

Dama jest wysoka i bardzo smukła, ma na sobie ciemnogranatowy kostjum i biały kapelusz, którego biel jednakże przy bliższej obserwacji nasunąć może pewne wątpliwości.

Wchodzi po kamiennych stopniach i spotyka po drodze dwóch urzędników policji, a obydwu tym panom jest ta dama o najpiękniejszych nogach i najbezczelniejszym nosie w całej Warszawie bardzo dobrze znana.

Duża Luta, panienka z dancingu.

O wczesnej rannej godzinie spotkać ją można w okolicy Hożej, idzie wówczas do domu, mieszka gdzieś przy placu Zbawiciela. Duża Luta orjentuje się w wydziale śledczym niegorzej niż w swojej tancbudzie „Derwiszmu", przy ulicy Hożej.

Duża Luta nosiła kiedyś na swej smukłej, białej szyn naszyjnik z pereł wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, ale zabrano go, a jej ówczesny narzeczony zniknął na przeciąg kilku lat nietylko ze swego ulubionego lokalu, ale wkrótce z warszawskiego bruku. Innym razem wpadła Luta, kiedy usiłowała jakiemuś perskiemu kupcowi wkręcić proszek magnezjowy, jako pierwszorzędną kokainę. Była to tranzakcja, na której zarobiłaby niechybnie dwa tysiące procent, gdyby nie ta nieszczęśliwa okoliczność, że perski kupiec okazał się wywiadowcą policji kryminalnej. Innym znów razem poszła duża Luta do pierwszorzędnego lokalu, wypiła i zjadła za dwadzieścia pięć złotych i zapłaciła stanowczo zbyt pięknym banknotem stuzłotowym. I tym razem jej aktualny narzeczony został na dłuższy czas wycofany z obiegu.

Duża Luta wchodzi do gabinetu Trestki.

— Moje uszanowanie panu nadkomisarzowi — mówi cokolwiek zachrypniętym głosem — długośmy się już nie widzieli, dzięki Bogu, można śmiało powiedzieć. Jak się panu powodzi, może pan nadkomisarz ma przypadkiem papierosika... ach, jak grzecznie, serdecznie dziękuję, psiakrew, dwunastogroszowe papierosy pali się u was, od kiedy tak wytwornie... no tak, podatki, rozumie się. Niech pan uważa, panie nadkomisarzu, mam dla pana frajdę. Skoczy pan z radości wgórę jak młody koziołek.

— Doskonale! Niech pani siada. Co się stało?

Duża Luta siada, zakłada nogę na nogę, najpiękniejsze nogi Warszawy, wszyscy tak mówią, poczynając od barmana w „Derwiszu", a kończąc na siwobrodym radcy ministerjalnym, który kiedyś usiłował ją skierować na drogę cnoty. Również pan komisarz Trestka spogląda uważnie na te nogi w stalowoszarych jedwabnych pończochach, spogląda na te nogi tak długo, aż odkrywa w stalowoszarej jedwabnej pończosze dziurę wielkości grosza, właśnie nad samą piętą, ładną okrągłą dziurę.

— A więc, piękna damo — mówi dalej, podczas gdy duża Luta ściąga rękawiczki i kładzie je na biurku — niech pani zaczyna. Drżę z emocji. Chodzi oczywiście o pani aktualnego narzeczonego, prawda?

— To ci dopiero — śmieje się duża Luta — pan nadkomisarz wie naprawdę o wszystkiem.

Trestka wyciąga wielkie, czarne cygaro.

— A więc — pyta i pociera zapałkę o pudełeczko — jak tam stoją rzeczy z tym panem Październiskim?

Duża Luta zapomina na moment języka w gębie

— Psiakrew — wydobywa z siebie wreszcie i spogląda nad nadkomisarza z niekłamanym podziwem — psiakrew...

— No, no, niech się pani uspokoi. Słucham. Gdzie pani złapała tego szczeniaka?

— Wcale go nie łapałam. Ale pan i tak wie wszystko, najlepiej będzie, jeśli sobie pójdę...

— Nonsens! To przypadek, że cośnieco wiem. Domyśliłem się tego zresztą, bo poinformowana mnie, że chłopak zagląda ostatnio często do „Derwisza". To wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rowy Rok o różnych narodów

Z dniem 1 stycznia rozpoczęliśmy nowy rok 1936

Rachubę tę przyjęła ogromna większość mieszkańców ziemskiego globu, zapominamy więc zazwyczaj, że obok niej istnieje, względnie istniało cały szereg innych sposobów obliczania lat, które początek roku wyznaczają nie na dzień 1 stycznia, według naszej rachuby.

Wszystkie te kalendarze rozpoczynają obliczanie lat od różnych momentów dziejowych, które zaznaczyły się wydarzeniami godnemi uwagi, brzemiennemi w skutki. Kalendarz gregorjański, którego się trzymamy, liczy lata od Narodzenia Chrystusa i rozpoczyna rok 1 stycznia. Obliczanie lat od Narodzenia Chrystusa nie przyjęło się odrazu. Wprowadzono je dopiero w wieku VI. na wniosek opata rzymskiego Djonizego, który w swojej tablicy świąt wielkanocnych rozpoczął obliczanie lat od tego epokowego momentu dziejowego. Grecko-katolicy rozpoczynają rachubę lat również od Narodzenia Chrystusa, ponieważ jednak nie przyjęli poprawki, wprowadzonej przez papieża Grzegorza XIII. w r. 1582, skutkiem tego Nowy Rok 1936 przypadnie u nich na dzień 14 stycznia naszej rachuby.

Inną rachubę stosują żydzi. U nich początek roku przypada na różne daty roku gregorjańskiego. Np. w r. 1936 żydowski Nowy Rok przypadnie na dzień 1 października. W dniu tym kalendarz żydowski rozpocznie rok 5.697 od biblijnego początku świata, który jest podstawową datą tej rachuby. Arabowie, Persowie, Turcy i inni wyznawcy religji Mahometa rozpoczynają obliczanie lat od chwili ucieczki proroka z Mekki do Medyny. Stało się to 15 lipca 622 roku. Stąd wyznawcy Mahometa Nowy Rok święcić będą dopiero 15 lipca. Dzień ten będzie dla nich początkiem roku 1315

Kościół grecki, prawosławny, przyjął za podstawę rachuby lat, podobne jak żydzi, biblijny początek świata. Obliczył go jednak inaczej i skutkiem tego w r. 1936 rozpoczyna rok 7.445.

Bardzo ryginalną rachubę stosuje kalendarz chiński. Rozpoczyna on liczenie lat od r. 2636 przed Nar. Chrystusa i łączy je w cykle po lat 60. W r. 1923 Chińczycy rozpoczęli 77 cykl lat, który trwać będzie do r. 1983. Hindusi na swój sposób rozpoczynają obliczanie lat albo od r. 56 przed Nar. Chrystusa (era Sanvet) albo od 78 po Nar. Chrystusa (era Saka).

Wymienione sposoby obliczania lat utrzymały się częściowo obok ogólnie przyjętej rachuby według ery chrześcijańskiej. Oprócz nich było cały szereg takich, które dawno wyszły z użycia. Niektórzy kronikarze chrześcijańscy rozpoczynali liczenie lat według ery Abrahama, t. j. od 1 października 2015 r. przed Narodzeniem Chrystusa. Grecy liczyli lata według olimpjad (776 przed Nar. Chrystusa), Rzymianie od założenia Rzymu (752-753 przed Nar. Chr.), Chaldejczycy od założenia Babilonu (746 przed Nar. Chrystusa) i t. d.

W nowszych czasach Francuzi usiłowali wprowadzić w okresie rewolucji nową erę rzeczypospolitej od 16 października 1793 r. Przetrwała ona zaledwie do r. 1806, w którym Napoleon przywrócił we Francji kalendarz gregorjański. Ostatnio włoski faszyzm, obok obowiązującej w Italji rachuby lat według ery chrześcijańskiej. lansuje własną rachub lat, dla której podstawową datą jest 28 października 1922 roku, dzień marszu Mussoliniego na Rzym. Obecnie na wszystkich niemal pismach, pochodzących nietylko z urzędów, ale i od osób prywatnych, widnieje obok daty 1936 w nawiasie rok ery faszystowskiej, obecnie XIV. ak.

Żarówki przyszłości

Znany fizyk i technolog francuski, George Claude, ogłosił wyniki swych doświadczeń nad żarówkami elektrycznemi. Są to bardzo ciekawe prace, poświęcone zagadnieniom, w jaki sposób można zmniejszyć zużycie energji elektrycznej w żarówkach, przy jednoczesnem zwiększeniu ich efektu świetlnego. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wypełnienie żarówek azotem. Podczas swych doświadczeń Claude przekonał się, że efekt można jeszcze zwiększyć, stosując gazy wieloatomowe, jak argon. Posuwając swe doświadczenia dalej, zauważył, że jednak najlepiej nadają się do wypełnienia żarówek gazy rzadkie, jak krypton i xonen. W tych żarówkach wymiana ciepła pomiędzy rozżarzonem włóknem i otoczeniem była mała, dzięki otaczającym włókno gazom, co pozwoliło osiągnąć 10—35% oszczędności w zużyciu prądu w stosunku do żarówek wypełnionych argonem, oraz zmniejszyć wymiary żarówki o 1 trzecią.

W sali Audjencjonalnej na Zamku królewskim Pan Prezydent Rzplitej przyjął życzenia noworoczne od przedstawicieli wojska — generalicji, szefów służb i dowódców oddziałów. W czasie przyjmowania życzenia obecni byli Wódz Naczelny generał Edward Rydz-Śmigły i premjer M. Kościałkowski.

Eliksir życia w instytucie Rockefellera

Dwaj młodzi lekarze w Wirginji (U. S. A.) wynaleźli serum, które według nich odmładza organizm i przedłuża życie. Prace nad produkcją i zastosowaniem serum-eliksiru prowadzone są przez wynalazców w instytucie Rockefellera, który wyznaczył młodym uczonym 20.000 dolarów na dokonywanie dalszych eksperymentów. Nowe serum było dotąd aplikowane psom z dobrym wynikiem. Dr. S. W. Briston, szef wydziału fizjologicznego w instytucie Rockefellera twierdzi, iż przy stosowaniu serum można przedłużyć życie danego osobnika o dziesięć lat. Serum składa się z adrenaliny oraz wyciągu z dwóch hormonów.

Kinoteatr Stylowy
Moja maleńka
Już wkrótce

Ile kosztują Amerykę gangsterzy?

Generalny prokurator U. S. A., Cummings, zdawał sprawę z rozwoju gangsterstwa w Stanach. Stwierdził on z cyframi w ręku, że armja gangsterów liczy więcej ludzi, niż armja i marynarka U. S. A razem wzięte. Cummings oświadczył dalej, iż w 1264 miastach amerykańskich, liczących 50 miljonów ludności, popełniono w ubiegłym roku 270.000 zabójstw, rabunków i innych przestępstw. Ale ta cyfra jest tylko ułamkiem ogólnej liczby przestępstw Liczbę gangsterów ocenia prokurator na 600.000 ludzi. W 1933 r. aresztowano 24.000 osoby za nielegalne posiadanie broni i środków wybuchowych, skonfiskowano zaś 2047 karabinów maszynowych i 280.000 naboi! — Walka z plagą gangsterstwa kosztuje rząd i kraj 10 miljardów dolarów rocznie!

Kącik harcerski

Zimowiska harcerskie.

Harcerze śląscy w okolicy Istebnej zał[illegible] obozy zimowe. W Istebnej mieszczą się: kurs podharcmistrzowski oraz dwa kursy drużynowych W Koniakowie obozuje IV-ta drużyna harcerzy z Katowic, a w Jaworzynce zimuje XIV-ta drużyna harcerzy z Załęskiej Hałdy. Wobec braku śniegu wszystkie kursy prowadzą intenzywne szkolenie tak w izbach, jak i w terenie, uwzględniając przedewszystkiem krajoznawstwo. Kursy istebniańskie były wizytowane dnia 31 ub. mies. przez Szefa Głównej Kwatery Harcerzy, Tadeusza Borowieckiego. Na kursie podharcmistrzowskim próbę na stopień podharcmistrza prowadzi komisja pod kierunkiem komendanta Chorągwi dr. Bielca.

Awans hufcowego harcerzy.

Długoletni hufcowy harcerzy, druh podharcmistrz Józef Pukowiec, nauczyciel z Chwałowic, został mianowany przez Naczelnictwo Z. H. P. harcmistrzem. Druh Pukowiec prowadzi obecnie Wydział Programowy i Kształcenia Starszyzny w Komendzie Chorągwi Harcerzy Śląskich.

Ogromny rozwój lotnictwa w r. 1935

Rok 1935 w dziedzinie lotnictwa był okresem niezmiernie pracowitym.

Złożyło się na to kilka przyczyn. Bezsprzecznie najważniejszym bodźcem do tak intensywnej pracy były względy wojskowe. Zbrojenia włoskie w powietrzu, przejście niemieckiego lotnictwa wojskowego do jawnej organizacji, zmusiły i inne państwa do udziału w niekończącym się wyścigu zbrojeń Państwa, posiadające dotąd rozbudowany przemysł lotniczy, pracowały całą parą, bo przecież musiały pokryć zapotrzebowanie nietylko rynku wewn., ale również trzeba było zaopatrzyć w broń powietrzną i te kraje, które własnego przemysłu nie posiadają

W produkcji sprzętu lotniczego dała się zauważyć coraz większa specjalizacja. Fabryki stają się produkować ściśle określone typy, jeżeli chodzi o wielkość ilość zainstalowanych silników i przeznaczenie płatowca. Przez taki podział zainsteresowań poszczególnych fabryk zmniejsza się ich wzajemna konkurencja i łatwiejszy jest podział rynku, zwłaszcza zagranicznego.

We wszystkich niemal nowych konstrukcjach lotniczych widzi się jedną i tę samą myśl przewodnią, zwiększenie szybkości, bezpieczeństwa lotu, nośności i dużej celowości w budowie wewnętrznej. Jest rzeczą ciekawą i godną uwagi, że naogół konstruktorzy starają się osiągnąć duże szybkości nietylko zwiększeniem mocy silników, ile lepszem opracowaniem aerodynamicznych kształtów płatowca tak w ogólnym zarysie, jak i w detalach. Jednym z kroków naprzód w zwiększeniu szybkości były zamiana podwozia stałego — składanem podczas lotu. Obecnie niemal wszystkie płatowce, zarówno duże, przeznaczone do dalekich przelotów jak i turystyczne, posiadają podwozia składane, dzięki czemu szybkość płatowca znacznie wzrasta. Z konkurencji, jaką między sobą prowadziły od lat konstrukcje dwu i jednopłatowce, zwycięsko wyszła ta ostatnia. Przewagę jednopłatowca tłomaczy się lepszem wykorzystaniem aerodynamicznem skrzydła, prostszą i wygodniejszą budową, oraz większą widocznością z kabiny pilota.

Rozpiętość szybkości samolotów jest duża od 250 do 450 klm na godz. Największą szybkość wykazują wojskowe samoloty myśliwskie Ostatnie wyniki pozwalają przypuszczać, że już w najbliższej przyszłości zostanie osiągnięta szybkość 500 klm na godz. dla maszyn seryjnych. W budowie płatowców zaczynają przeważać konstrukcje metalowe, szczególnie odnosi się to do samolotów dużych, wielosilnikowych, natomiast samoloty mniejsze są przeważnie konstrukcji mieszanej, metalowo-drewnianej. W związku z coraz większem zastosowaniem aluminjum i stopów pokrewnych do budowy płatowców, znacznie wzrosła przetwórczość tego tworzywa. Nawet Japonja w bieżącym roku wybudowała dwa nowe zakłady produkujące aluminjum.

Wśród nowych samolotów wojskowych przeważają płatowce duże wielosilnikowe, doskonale uzbrojone, przeznaczone do dalekich rajdów bombowych. W uzbrojeniu samolotów, oprócz zwiększonej ilości karabinów maszynowych, stosuje się coraz częściej automatyczne działa lotnicze o kalibrze około 20 mm, przyczem odrzut ich jest tak skompensowany, że nie wprowadza szkodliwych dla samolotów drgań Najciekawszym samolotem bombowym jest włoski Savoia S—79. Wyposażony w trzy silniki Alfa Pegaso po 500 Km, rozwija olbrzymią jak na tak duży samolot, szybkość około 400 klm na godz. i zabiera ładunek 2000 kg bomb! Savoia S—79 jest właściwie warjantem samolotów komunikacyjnych. Zresztą dziś prawie niema żadnych różnic między samolotami niszczycielskiemi i komunikacyjnemi. Każdy prawie samolot pasażerski jest tak pomyślany, że w ciągu paru godzin może być zamieniony na wojskowy.

Równolegle do postępów czynionych w budowie płatowców niemniej intensywnie rozwijają się silniki. Konstruowanie nowych typów wymaga niejaraz całych lat żmudnej pracy i kosztownych prób, to też w tej dziedzinie jest mniejsza różnorodność modeli. Dążeniem konstruktorów jest obniżenie zużycia materjałów pędnych, zmniejszenie wagi, a przedewszystkiem zwiększenie pewności działania. Przemysł europejski w dalszym ciągu wytwarza zarówno silniki chłodzone wodą, jak i powietrzem, natomiast w Stanach Zjednoczonych zaczyna przeważać gwiaździsty silnik chłodzony powietrzem. W samolotach wielosilnikowych, gdzie przeważnie motory są umieszczane w skrzydłach, większe zastosowanie ma silnik gwiaździsty, wygodniejszy do zmontowania. Ponieważ w samolotach jest tendencja do osiągania coraz większych wysokości, więc dla utrzymania niezmiennej mocy silnika na różnych wysokościach, stosuje się coraz częściej sprężarki powietrza oraz reduktory obrotów. Zużycie paliwa w silnikach zbliża się do 190 gr benzyny na konia mocy i godzinę pracy, jest to bardzo ważne, gdyż każde zmniejszenie zużycia materjałów pędnych pozwala na osiąganie coraz dalszych lotów bez ładowania przy tym samym zapasie smarów i benzyny. W ostatnim roku daje się zauważyć duże zainteresowanie silnikami lotniczemi Diesla. Znaczne obniżenie wagi Diesli umożliwia ich zastosowanie na płatowcu. Brak zapalającej instalacji elektrycznej, będącej delikatnem urządzeniem oraz większa sprawność stawia silnik Diesla wyżej od zwykłego.

Dla zapewnienia jaknajwiększego bezpieczeństwa lotu w złych warunkach atmosferycznych lub w nocy, nowoczesne samoloty są zaopatrzone w specjalne radjo-pelengatory, przy pomocy których pilot stale jest informowany o kierunku lotu oraz położeniu względnem trasy. Oprócz tego istnieje jeszcze cały szereg przyrządów, jak wskaźniki położenia płatowca względem horyzontu, telebusole oparte na indukcji magnetycznego pola ziemskiego, przyrządy kontrolujące lot itp. Dzisiejsze wyekwipowanie aeronawigacyjne samolotu pozwala na loty w każdą niemal pogodę, czyniąc z płatowca zawsze pewny, a przytem najszybszy środek komunikacyjny.

Informator i poradnik śląskiego spółdzielcy

Ochrona oznaczenia przedsiębiorstwa

Organizacja, dzięki której rozwija się przedsiębiorstwo, działa w dwóch kierunkach: jeden z nich polega na gromadzeniu towarów, zapewnieniu sobie lokalu, jego urządzenia, pracowników i t. p. — drugi zaś polega na zapewnieniu sobie stałej możności zbytu nagromadzonych towarów. Ten drugi cel osiąga przedsiębiorca przez to, że przedsiębiorstwo swoje oznacza pewną firmą, zawiesza pewien specjalny szyld, rozsyła zawiadomienia i oznacza towary pewnym specjalnym znakiem. Naruszenie własności przedsiębiorstwa może polegać na tem, że konkurent tak oznacza swoje przedsiębiorstwo, iż może to wywołać błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa konkurenta z przedsiębiorstwem, występującem już poprzednio pod temsamem oznaczeniem.

Ochrona oznaczenia przedsiębiorstwa.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, chroniąc oznaczenie przedsiębiorstwa, postanawia w art. 2, że **„oznaczenie przedsiębiorstwa nie może być takie, aby wprowadzało w błąd odbiorców co do tożsamości z innem przedsiębiorstwem konkurencyjnem, gdziekolwiekby się ono znajdowało. Jeżeli ktoś z powołaniem się na swe prawo (np. prawo do nazwiska) oznacza swe przedsiębiorstwo w sposób, mogący wywołać pomyłki co do tożsamości z innem przedsiębiorstwem konkurencyjnem, które już dawniej używało podobnych oznaczeń, winien przez odpowiednie dodatki usunąć możliwości wprowadzenia w błąd odbiorców. Jednak sąd na wniosek późniejszego używacza oznaczeń może według uznania nakazać umieszczenia dodatków, usuwających obawę wprowadzenia w błąd odbiorców, także temu przedsiębiorcy, który wpierw oznaczenia używał, chociaż jest powodem“.**

Z przepisu tego wynika, że niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd odbiorców ocenia się według **zdolności rozróżniania**, spotykanej u przeciętnie kupującego człowieka, która opiera się na ogólnem wrażeniu danego oznaczenia. Oznaczenia odróżniającego przedsiębiorstwa muszą dostatecznie łatwo wpadać w oczy kupującego, a drobne różnice w oznaczeniu nie wystarczają, zwłaszcza tam, gdzie konkurencyjny przedsiębiorca stara się o stworzenie podobieństwa w oznaczeniu. Aby powstało niebezpieczeństwo błędu odbiorców trzeba, aby dwa przedsiębiorstwa uprawiały tensam przedmiot działalności i na tymsamym rynku zbyt dążyły do pozyskania sobie klijenteli. Ochrona oznaczenia inaczej działa przy przedsiębiorstwach małych, inaczej przy wielkich; pierwsze bowiem chronione będą tylko w obrębie miejscowości, w której działają, gdyż poza nią są one nieznane, wielkie natomiast przedsiębiorstwa znane w całym kraju lub w pewnej jego części chronione będą na całej tej przestrzeni.

Oznaczeniami przedsiębiorstwa chronionemi przez ustawę są: **nazwisko właściciela, jego firma, lub wreszcie inne oznaczenie.**

Ochrona nazwiska.

Ograniczenie konkurencyjnego przedsiębiorcy polega na tem, że nawet, gdy chce on oznaczyć przedsiębiorstwo swem własnem nazwiskiem, do czego zasadniczo miałby prawo, to jednak nie będzie mógł tego uczynić, o ileby przez to wdzierał się w klijentelę innego przedsiębiorstwa, prowadzonego już dawniej pod tem samem nazwiskiem. — Specjalnie ma to zastosowanie wtedy, gdy konkurencyjny przedsiębiorca wprowadzi się do lokalu zajmowanego poprzednio przez inego przedsiębiorcę mającego tensam zakres działalności i prowadzi nadal swe przedsiębiorstwo w takich warunkach, że odbiorcy myślą, iż mają do czynienia z dawnym przedsiębiorcą; ten ostatni więc będzie mógł żądać od swego konkurenta wydania tego wzbogacenia, które tamten zdobył skutkiem pomyłek odbiorców, jak również ogłoszenia wyjaśniającego odbiorcom, że poprzedni przedsiębiorca się wyprowadził, a obecny nie jest z nim identyczny.

Ochrona firmy.

Ochronę firmy wykonuje przedewszystkiem rejestr firmowy, prowadzony na podstawie ustawy handlowej, który nie dozwoli wpisu firmy, jeżeli ta przez swą treść może wywołać błąd u odbiorców co do rodzaju przedsiębiorstwa, jego rozmiarów lub co do stosunków właściciela firmy. — Chociażby jednak brzmienie firmy konkurencyjnej odpowiadało przepisom ustawy handlowej i rejestru firmowego i chociażby przedsiębiorca konkurencyjny używał jej prawnie z punktu widzenia prawa firmowego, to jednak posługiwanie się taką firmą może naruszyć prawa przedsiębiorcy wynikające z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; będzie to miało miejsce wtedy, gdy brzmienie firmy konkurencyjnej wywołać mogłoby błąd u odbiorców co do tożsamości przedsiębiorstwa konkurencyjnego z przedsiębiorstwem pokrzywdzonego przedsiębiorcy. Przepis ten chroni każde przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, chociażby nie miało on zarejestrowanej firmy.

Przepisy prawa handlowego nie chronią przed używaniem przez konkurenta części oznaczenia cudzej firmy, podczas gdy ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji daje i pod tym względem ochronę, jeżeli z tego zachodzi niebezpieczeństwo błędu u odbiorców co do tożsamości przedsiębiorstwa.

Powyższy przepis ustawy jest konsekwentnem rozwinięciem zasady wygłoszonej przez prawo przemysłowe, które nakazuje w art. 83, że **„prowadzący przemysł winien oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe. W zewnętrznem oznaczeniu należy uwidocznić dokładnie i czytelnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy czy usługowy; uwidocznione imiona i nazwisko muszą się zgadzać z imionami i nazwiskamiem podanemi w zgłoszeniu przemysłu, w podaniu o udzielenie koncesji, lub też we wpisie firmy do rejestru handlowego“.**

Ochrona innych oznaczeń.

Obok nazwiska i firmy przedsiębiorstwa, przyjęte są w obrocie handlowym i przemysłowym także i inne oznaczenia, które przedsiębiorca może sobie dobierać zupełnie dowolnie (np. „Apollo“, hotel „europejski“ i t. p.). Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji chroni też i takie oznaczenie przedsiębiorstwa, o ile używanie takich oznaczeń przez innego przedsiębiorcę może wprowadzić w błąd odbiorców co do danego przedsiębiorstwa. Aby oznaczenie mogło być chronione musi być takie, aby mogło swą treścią wyróżnić dane przedsiębiorstwo od innego.

Nie podlegają ochronie oznaczenia **oddawna używane przez pewne koła przemysłu** np. mosiężna miednica, jako znak zakładu fryzjerskiego lub skrzyżowane młotki, jako znak zakładu górniczego i na takich oznaczeniach żaden przedsiębiorca nie może nabyć prawa wyłączności. Do tej grupy należą też oznaczenia, w skład których wchodzi znak lub nazwa godła Państwa Polskiego, Czerwonego Krzyża, oraz herby lub godła korporacyj publiczn., miast lub powiatów.

Czasokres ochrony.

Jeżeli oznaczenie przedsiębiorstwa zawiera nazwisko przedsiębiorcy, jego siedzibę lub nazwę firmy, a wreszcie zarejestrowany znak towarowy, wówczas ochrona tychże zaczyna się od chwili, gdy **przedsiębiorca zaczyna swe przedsiębiorstwo lub towary temi znakami oznaczać lub poda zamiar ich używania do wiadomości publicznej** np. przez odpowiednie ogłoszenia; już wtedy bowiem istnieje niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd odbiorców, gdyby konkurent zaczął używać takichsamych oznaczeń. — Inaczej rzecz się przedstawia z takimi oznaczeniami przedsiębiorstwa lub towarów, które dopiero z czasem przez dłuższe ich używanie przyzwyczajają odbiorców do wyrobienia sobie opinji, że dany produkt pochodzi z tego, a nie innego przedsiębiorstwa. Do tej grupy należą **niezarejestrowane znaki towarowe czy też charakterystyczny kształt lub zewnętrzny wygląd towarów;** w takich wypadkach ochrona takich oznaczeń powstaje dopiero wtedy, gdy one na skutek dłuższego lub krótszego używania spełniają swą funkcję, a mianowicie charakteryzują i wyodrębniają dane przedsiębiorstwo, czy też towary.

Ochrona prawna tych wszystkich oznaczeń istnieje przez czas nieograniczony, a wygaśnięcie jej następuje na skutek zwinięcia przedsiębiorstwa, zaniechania używania danego oznaczenia lub wreszcie na skutek tego, że dane oznaczenie spowodu jakichkolwiek przyczyn utraci swą funkcję wyodrębniania pewnego towaru czy też przedsiębiorstwa. — Za zawinięcie przedsiębiorstwa nie można uważać ani czasowego wstrzymania jego działalności, ani przeniesienia go do innego lokalu lub miejscowości. W razie zwinięcia przedsiębiorstwa lub zaniechania używania pewnego oznaczenia, nie może żaden inny przedsiębiorca używać ich tak długo, jak długo zachodzi obawa wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów.

Tożsamość nazwisk konkurentów.

Specjalny wypadek istnieje wtedy, gdy drugi przedsiębiorca oznacza swe przedsiębiorstwo w ten sposób sposób co i jego konkurent, ale robi to z tej przyczyny, iż ma takie samo nazwisko. Przedsiębiorca pokrzywdzony nie może w tym przypadku zabronć mu używania tego oznaczenia, gdyż on ma do niego takie samo prawo; może tylko sprzeciwić się temu, **by konkurent wykonywał swe prawo w taki sposób, żeby to przynosiło drugiemu szkodę.** W tym celu może żądać, by konkurent przez odpowiednie dodatki do oznaczenia usunął możliwość pomyłek. Dodatkiem takim może być dopisanie imienia, podanie roku założenia, oznaczenie siedziby i t. p. Ponieważ jednak nie można często stworzyć takich dodatków, któreby odróżniały dostatecznie firmę późniejszą, przeto ustawa postanawa, **że sąd może nakazać według swego uznania umieszczenie dodatków odróżniających także i temu przedsiębiorcy, który już wpierw takiego oznaczenia używał.**

Porządek na kolejach

Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 24 listopada 1934 reguluje przepisy dotyczące przestrzegania porządku na kolejach.

Przepisy te zabraniają: przechodzenia, przejazdu, przepędzania zwierząt przez tory kolejowe, wstępu na tory i torowisko kolejowe, uszkadzania lub zatarasowywania torów, uszkadzania urządzeń kolejowych, posługiwania się urządzeniami alarmowemi, samowolnego przestawiania zwrotnic i sygnałów kolejowych, dopuszczania do wchodzenia zwierząt domowych na tory kolejowe, palenia ognisk na obszarze kolejowym, palenia tytoniu w magazynach, wchodzenia na perony stacyjne i do innych pomieszczeń na stacjach oraz wyjścia z nich przez przejścia do tego nieprzeznaczone, wstępu na perony stacyjne i inne części stacji bez okazania biletu na przejazd lub peronowego, przebywania w poczekalniach w godzinach, w których one są zamknięte dla podróżnych, przebywania w restauracjach i bufetach stacyjnych nie w celach, do których dane lokale służą, zanieczyszczania pomieszczeń stacyjnych, peronów i t. p., wstępu do pociągu bez biletu, wsiadania po sygnale odjazdu i wysiadania z pociągu będącego w biegu, wychylania się z okien, zatrzymywania się na pomostach, zajmowania miejsc w pociągu nie stosując się do wskazówek konduktora, otwierania okien, wentylatorów i regulowania temperatury lub oświetlenia wbrew porozumieniu się z podróżnymi lub zarządzeniu konduktora; palenie w przedziałach dla kobiet i niepalących, wyrzucania przedmiotów z wagonów, któreby mogły wyrządzić szkodę, uszkodzenia wewnętrznych urządzeń w wagonach, używania maszynek do grzania, umieszczenia na siedzeniach zwierząt lub przedmiotów mogących je uszkodzić lub zanieczyścić, umieszczania nóg w obuwiu na siedzaniach, plucia na podłogę, zaśmiecania jej, uprawiania żebrania na obszarze kolejowym, gry na instrumentach i śpiewu oraz przeprowadzania zbiórek publicznych, umieszczania odezw, ogłoszeń i reklam oraz dokonywania zdjęć fotograficznych.

Nadzór nad przestrzeganiem porządku wykonują organy kolejowe, którymi są zawiadowcy stacyj, dyżurni ruchu, kasjerzy, magazynierzy, konduktorzy, towarowi, dróżnicy i t. d.

Osoby te **mają prawo legitymowania lub stwierdzania w inny sposób tożsamości osób,** które przekroczyły przepisy o porządku na kolejach, jak również **prawo zatrzymania winnego i sprowadzenia go przymusowo do najbliższego organu policji państwowej.** Pozatem mają oni prawo usuwać z poczekalni lub pomieszczeń stacyjnych osoby, których stan lub zachowanie się są nieodpowiednie lub które są wyłączone od przejazdu.

Kary za wykroczenia przeciw tym przepisom określone są w art. 42 prawa o wykroczeniach, który postanawia, że kto wykracza przeciw przepisom o przestrzeganiu porządku na kolejach, podlega, jeżeli czyn nie jest zagrożony karą surowszą, karze grzywny od 1 zł do 50 złotych. Karę tą orzekają powiatowe władze administracji ogólnej. Organy ochrony kolejowej mają prawo nakładania grzywien w drodze doraźnych nakazów karnych do wysokości 5 złotych.

Odpowiedzi redakcji.

Pani W. C. **Po myśli ustawy z 29 marca 1933 oraz uzupełniających ją ostatnich dekretów Prez. Rzptej z 30 września 1935 i 3 grudnia 1935 — odsetki od wierzytelności hipotecznych, powstałych przed 1 lipca 1932, a istniejących w dniu wejścia w życie tej ustawy, choćby już zasądzone należne za czas od 1 kwietnia 1933 do 30 listopada 1935 obniżone zostały do 6 proc., należne zaś za czas od 1 grudnia 1935 obniżone zostały do 5 proc. w stosunku rocznym. — Jeżeli dłużnik zapłacił odsetki należne za czas od 1 kwietnia 1933 ponad miarę określoną w tej ustawie, ma prawo *zarachować nadpłacone odsetki na najbliższe raty procentowe od wierzytelności.* Sam kapitał długu nie może być przymusowo ściągany przez wierzyciela przed dniem 1 stycznia 1938, chyba że dłużnik zalega z zapłatą odsetek dłużej niż trzy miesiące. — Postanowienie te nie dotyczą długów zaciągniętych w bankach państwowych i spółdzielniach kredytowych, oraz wszystkich długów długoterminowych, zaciągniętych w instytutach kredytu długoterminowego a zabezpieczonych w listach zastawnych, obligacjach lub gotowiźnie.**

Długi niezaskarżalne

Kodeks zobowiązań zna długi tego rodzaju, iż wierzyciel nie ma prawa zaskarżenia dłużnika w razie niespełnienia lub nienależytego spełnienia świadczenia, nie ma prawa żądania przymusowego zaspokojenia swej pretensji lub wynagrodzenia szkody, nie ma też prawa zaskarżenia czynności dłużnika umniejszającej swój majątek ze szkodą wierzyciela. Zobowiązania tego rodzaju nazywają się naturalnemi lub niezupełnemi. Przy takich zobowiązaniach jednak istnieje zasadnicze prawo wierzyciela żądania świadczenia od dłużnika i obowiązek dłużnika do takiego świadczenia, z tem, że jeżeli dłużnik wypełnił dobrowolnie swoje świadczenie, nie może żądać już zwrotu jego od wierzyciela, o ile zaś go dobrowolnie nie wypełni, wówczas niema żadnego przepisu ustawy, któryby go zmusił do wypełnienia.

Do takich zobowiązań naturalnych należą:

1) Długi przedawnione, t. j. niewypłacone przez pewien okres czasu ustawą przewidziany. Przedawnienie uwzględnia sąd tylko na skutek zarzutu dłużnika; jeżeli więc dłużnik nie podniósł w procesie zarzutu przedawniena, to choć wierzytelność jest przedawniona, zapadnie wyrok zasądzający, jeżeli jednak zarzut ten zostanie podniesiony, zostanie wierzyciel ze swem żądaniem oddalony; jeżeli zaś dłużnik zapłaci taki przedawniony dług dobrowolnie, nie będzie już mógł żądać jego zwrotu od wierzyciela.

2) Długi zgasłe spowodu niedotrzymania terminu do zaskarżenia, przez co wierzyciel utracił prawa do ich dochodzenia. Należą zobowiązania spowodu rękojmi czyli odpowiedzialności właściciela za wady rzeczy pozbytej, zaskarżenie czynności dłużnika zmierzającej do umniejszenia swego majątku ze szkodą wierzyciela, a wreszcie pretensje z najmu, z umowy o pracę i t. d. licząc od ustania stosunku umownego. Zgaśnięcie długu musi być przez Sąd uwzględnione z urzędu i chociaż dłużnik zarzutu takiego w procesie nie postawi, powód czyli wierzyciel będzie ze swym żądaniem oddalony. Jeżeli jednak dłużnik taki dług zapłaci nie może żądać już jego zwrotu.

3) Długi, co do których od początku wykluczone jest sądowe ich dochodzenie ze względu na ich naturę, jak n. p. zobowiązania z gry i zakładów, należytości za skredytowane napoje alkoholowe sprzedawane detalicznie, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia.

4) Obowiązki moralne i zwyczajowe jak np. napitki, podarki ślubne, datki dobroczynne, o które nie można pozywać sądownie, jeżeli jednak zostały dobrowolnie zapłacone, nie można żądać ich zwrotu.

Niedość zachwycać się lotnictwem,

trzeba z niego korzystać i podróżować samolotami, wysyłać niemi listy i paczki! Polskie samoloty komunikacyjne szybkie — bezpieczne — wygodne kursują codziennie! Tanie ceny biletów!

Lichwa czyli wyzysk

Kodeks Zobowiązań rozumie jako lichwę czyli wyzysk **każde takie materjalne pokrzywdzenie jednej strony przez drugą, w którem jedna z nich wyzyskując lekkomyślność, niedołęstwo, niedoświadczenie lub przymusowe położenie drugiej strony wzamian za swoje świadczenie przyjmuje lub zastrzega dla siebie albo dla kogo innego takie świadczenie, którego wartość majątkowa w chwili zawarcia umowy jest rażąco wysoka w stosunku do wartości świadczenia wzajemnego.**

Jeżeli ktoś został wyzyskany w sposób wyżej przedstawiony, to może żądać zmniejszenia swego świadczenia (np. nadmiernej ceny kupna) albo zwiększenia świadczenia wzajemnego (np. dopłaty pieniężnej), a o ile takie wyrównanie świadczeń jest niemożliwe **może uchylić się od skutków prawnych zawartej umowy;** we wszystkich zaś wypadkach może niezależnie od powyższych roszczeń żądać odszkodowania na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego.

O ile chodzi o uchylenie się od skutków prawnych zawartej umowy, czyli o uznanie jej za nieważną, to pamiętać należy, że umowa taka **nie jest sama przez siebie nieważna, ale dopiero zostać może unieważniona na żądanie osoby poszkodowanej.** Celem osiągnięcia tego nie potrzeba jednak zasadniczo pozwu sądowego, lecz wystarczy **pozasądowe zawiadomienie na piśmie przez poszkodowanego drugiej strony, że uchyla się od skutków prawnych zawartej umowy.** Jeżeli druga strona nie okaże skłonności naprawienia krzywdy, może wówczas poszkodowany wszcząć **proces sądowy** i domagać się w nim albo uznania umowy za bezskuteczną, albo też żądać zwrotu spełnionego świadczenia. O ile zachodzi o zmniejszenie świadczenia poszkodowanego lub zwiększenie świadczenia wyzyskiwacza, to **konieczne jest powództwo sądowe** i nie wystarczy pisemne zawiadomienie wyzyskiwacza przez wyzyskanego, gdyż zmniejszenie lub zwiększenie świadczenia musi być określone przez sąd.

Prawo wytoczenia pozwu sądowego z powodu wyzysku **wygasa z upływem roku** od chwili zawarcia umowy, w której poszkodowany wyzyskany został przez swego kontrahenta.

Wiadomości bieżące.

Wtorek 7 stycznia

Dziś: Luciana m.
Jutro: Seweryna Op.
Wsch. sł.: 7.43.
Zach. sł.: 15.56.

) Douglasy obsługują szlak lotniczy Warsza- — Poznań — Berlin

Począwszy od dnia 2 bm. szlak lotniczy rszawa — Poznań — Berlin obsługiwany jest pkiemi samolotami typu Douglas, które pre- wają drogę z Warszawy do Poznania w cią- 1 godz. 15 min. i z Poznania do Berlina w u 1 godz. 5 min.

Nowe samoloty mieszczą po 14 pasażerów, posażone są we wszystkie najbardziej no- czesne urządzenia, b wygodne fotele, znako- wentylację, centralne ogrzewanie itd. Dzię- znakomitej izolacji kabiny, warkot silnjków do chodzi niemal ro uszu pasażerów, którzy ą normalnym głosem rozmawiać.

Raz w tygodniu Polskie Linie Lotnicze „Lot" adzają wycieczki lotnicze trzydniowe z Po- nia i Warszawy do Berlina, przyczem ucze- cy tych wycieczek korzystają z bezpłat- h paszportów zagranicznych.

) Ruch emigrantów w miesiącu grudniu 1935 u

Za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego jechało do krajów zamorskich i kontynental- h w grudniu r. ub. ogółem 1072 osób. Z licz- tej do Ameryki Południowej wyjechało 795 ób, do Ameryki Północnej 127 osób oraz do ych krajów zamorskich 76 osób. Do krajów tynentalnych wyjechało w tym czasie ogo- 74 osób. Wszystkie dokumenty podróży i ygotowania techniczne zostały przeprowadzo- przez Syndykat Emigracyjny dla emigrantów zupełnie bezpłatnie.

) Wypłata należności za inkasa weksli.

Sąd Najwyższy orzekł, że instytucja finanso- , która przyjęła weksel do inkasa, obowiązana i gotówkę wpłaconą za ten weksel przez dłu- ka wydać wierzycielowi bez względu na to, pracownicy tej instytucji finansowej nie od- i gotówki do kasy, ani nie wpisali jej do ąg.

) „Sprawa śląska od traktatu wersalskiego do działu".

Z inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się piątek, 10 stycznia br. o godz. 19 w sali wy- dowej Domu Oświatowego w Katowicach, y ulicy Francuskiej 12 odczyt z cyklu „Pol- Śląsk". Redaktor Kazimierz Smogorzewski dzie mówił na temat **„Sprawa śląska od trak- u wersalskiego do podziału".** Wstęp na odczyt ny.

) Dr Tadeusz Dyboski — dyrektorem Depar- mentu Ubezpieczeń w Min. Opieki Społ.

Dowiadujemy się, że dyrektorem departa- ntu ubezpieczeń społecznych w min. opieki łecznej mianowany został dr med. Tadeusz boski, b. poseł na Sejm. Dr. Dyboski obiął nowisko opróżnione przez śmierć śp. dyr ansława Makowskiego.

) „Żywy Dziennik" Instytutu Śląskiego.

W środę 8 stycznia o godz. 19.30 odbędzie się sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Woje- dzkiego i Sejmu Śląskiego trzeci numer „Ży- go Dziennika" Instytutu Śląskiego. Wspoł- ące przyrzekli: redaktor Stanisław Balicki, Tadeusz Dobrowolski, Dr. Władysław Dzię- el, sędzia Bolesław Gajkiewicz, p. Zofja Kos- k, Szatkowska, Nacz. Edward Kostka, p. Hła- a Krahelska, dyr. Roman Lutman, p. R. Pitera, Janusz Woźniakowski, Redakcję prowadzi p. efan Pappe.

) Gwiazdka w kole Og. Zw. Podof. Rezerwy atowice-Bogucice.

Wśród licznie zebranych rodzin członków oż koła i szeregu reprezentantów bratniej ganizacji odbyła się gwiazdka w czasie której serdecznych słowach złożył życzenia zebra- m, prezes koła p. naczelnik J. Jochemczyk, po órych przemówił również przedstawiciele O- egu w osobach pp. J. Zemboka, E Gaszczy- i A. Grochli, mówców nagrodzono niemilkną- mi oklaskami. Poczem odbyło się łamanie o- atkiem i obdarowanie dziatwy łakociami. Na kończenie odbyła się zabawa połączona z sze- giem niespodzianek. Miły nastrój i serdeczna rmonja była jeszcze jednym dowodem w el- ej popularności i szacunku jakim darzą człon- owie swego prezesa p. nacz. Jochemczyka, który ma wielkie zasługi nad postawieniem koła atowice-Bogucice, na ten poziom na jakim się ajduje. W czasie zabawy odbyło się strzela- e o cenne nagrody w którem przeszes koła p. Jo- emczyk zdobył pierwszą nagrodę.

) Umarzanie postępowania cywilnego po za- arciu ugody.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w rawie umarzania postępowania cywilnego po warciu ugody.

Wobec wątpliwości, jakie powstały w prak- ce przy załatwianiu spraw cywilnych, w kó- ch strony zawarły ugodę, minister sprawie- wości wyjaśnił, że z chwilą zawarcia ugody ydanie wyroku staje się zbędne, zgodnie więc obowiązującemi przepisami kodeksu postępo- ania cywilnego sąd wydać powinien postano- ienie o umorzeniu postępowania.

Straszliwe samobójstwo kobiety

na peronie w Szopienicach

Dworzec kolejowy w Szopienicach był w ub. sobotę, 4 bm. widownią straszliwego, krew w żyłach mrożącego wypadku samobójstwa młodej kobiety.

Oto o godz. 19 odszedł ze stacji pociąg w stronę Katowic. Na samym końcu peronu stała kobieta i w chwili, kiedy pociąg był w pełnym biegu — jednym odskokiem rzuciła się wprost pod koła lokomotywy. Wypadek zauważyła obsługa pociągu i momentalnie zaalarmowała maszynistę. Jednak zanim zdołano zatrzymać garnitur, koła lokomotywy wlokły rozszarpane ciało nieszczęśliwej na przestrzeni pełnych 280 metrów. Pokawałkowane zwłoki zabrano i przewieziono do kostnicy szpitala gminnego w Szopienicach.

Policja na podstawie pierwiastkowych dochodzeń ustaliła, że denatka nazywa się Rozalja Malik i liczyła lat 32. Tragicznie zmarła była skrzypaczką, mieszkała w Szopienicach przy ul. Żwirki i Wigury p. nr. 5. Jak się dowiadujemy, powodem desperackiego, strasznego kroku kobiety były niesnaski w rodzinie Malikówny i tragedja, której dla dotąd nie udało się zbadać.

Sposób, w jaki zginęła samobójczyni, wstrząsnął do głębi przypadkowych świadków, a sam wypadek nie przestaje być komentowany w Szopienicach.

Termin płatności podatków w styczniu

W styczniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1935 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu grudniu 1935 roku;

3) do 31 stycznia — IV rata podatków: od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za rok 1935;

4) do 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń a najemną prace, wypłaconych przez służbodawcę w grudniu 1935 roku;

5) do 5 stycznia — podatek od energji elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1935 r.; do 20 stycznia tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia 1936 roku.

Nadto płatne są zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Miła uroczystość powstańcza

Staraniem grupy Katowice Związku Powstańców Śląskich na ich. pow. Opole — Olesno — Kluczborek i Prudnik urządzono 2 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Szkudlarza, wiceprezydenta miasta Katowic uroczysty wieczór gwiazdkowy, dla członków wdów i sierót po poległych względnie zmarłych powstańcach śląskich.

Powitalne przemówienie wygłosił do tłumnie zebranych członków i ich rodzin wiceprezes grupy p. Wocka, radca, poczem oddał głos przewodniczącej Komitetu p. Koraszewskiej — która krótko, a serdecznie przemówiła do zebranych.

Atrakcją wieczoru gwiazdkowego było odegranie prez Tow. Teatr. „Opolanka" 1-aktowej sztuki pt: „Dwie kamele chcą się ożenić". — Sztuka ta podobała się ogólnie i wywołała niewykyle wesoły nastrój wśród licznie zebranych dzieci członków i gości.

Przy blasku oświetlonej choinki odegrała orkiestra mandolinistów kilka kolend, poczem obdarowano w gotówce i naturze wdowy, sieroty oraz bezrobotnych członków, jak i wszystkie dzieci członków w wieku od lat 3 do 14 małemi paczuszkami.

Następnie dzielono się opłatkiem i wspólną kawą, podczas której wiele dzieci deklamowało wierszyki, a które Gwiazdor w osobie p. dyr. Kęsego obdarował obficie słodyczami, jabłkami itd. Pożegnalne przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta p. Szkudlarz, dziękując wszystkim ofiarodawcom za złożone dary, które umożliwiły urządzenie pomimo kryzysu tak okazałej gwiazdki. Komitet urządził gwiazdkę wyłącznie z ofiar, zebranych wśród sympatyków Związku Powstańców Śląskich.

Kinoteatr Stylowy
Moja maleńka
już wkrótce

Manifestacyjny pogrzeb ofiary sylwestrowej strzelaniny w Rybniku

W ub sobotę odbył się w Rybniku pogrzeb śp. plutonowego 75 pp. śp. Chromika, który w noc sylwestrową padł ofiarą strzelaniny oficera, ppor. Jerzego Grzegorza, bawiącego na urlopie w Rybniku.

Ostatnia droga ogólnie lubianego w Rybniku plutonowego była **wielką manifestacją miejscowego** społeczeństwa urządzoną tragicznie zmarłemu **podoficerowi** W pogrzebie wzięły udział **tysiączne tłumy** nietylko z Rybnika, ale i z okolicy. Olbrzymi kondukt wyruszył z kostnicy Spółki Brackiej do kościoła parafjalnego. Na czele kroczył żołnierz z krzyżem, poczem orkiestra 75 pp., delegacje, Zw. Powstańców Śląskich z sztandarami, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw Rezerwistów, Sokół, pluton żołnierzy 75 pp. w pełnem uzbrojeniu i duchowieństwo. Obok karawanu kroczyli koledzy zmarłego. Za trumną szła wdowa z osieroconemi dziećmi, rodzina, korpus oficerski i podoficerski miejscowego garnizonu z dowódcą p. maj. dypl Pawlikiem na czele oraz nieprzejrzane tłumy ludzi.

Po żałobnem nabożeństwie, odprawionem w kościele parafjalnym, kondukt ruszył na nowy cmentarz, gdzie miał spocząć na wieki tragicznie zmarły żołnierz. Nad mogiłą oddano trumnie ostatnie honory wojskowe, poczem zabrał głos ks. Dlucik, który w ostrych słowach potępił zbrodnię oficera. Zmarły służył w armji jako podoficer przez 11 lat, zaskarbiając sobie swą sumienną służbą zaufanie przełożonych, przyjaźń kolegów i szacunek poddanych Mowa księdza zrobiła olbrzymie wrażenie na zebranych tłumach. Skolei zabrał głos, imieniem komendanta garnizonu por. Kotucz i pożegnał swego podwładnego. Orkiestra zagrała żałobnego marsza, poczem tłumy w głębokiem skupieniu poczęły się rozchodzić.

Przy grobie pozostała jeszcze tylko wdowa i dzieci.

„Kobiety nie bij nawet kwiatem"...

Chorzów, 7. 1.

Wczoraj w nocy, podczas odbywającej się zabawy tanecznej na sali Domu Ludowego w Chorzowie, przy ul. 3 Maja 6, został dotkliwie pobity i skaleczony w głowę Edmund Szaflik z Chorzowa.

Ustalono, że Szaflik uderzył dziewczynę w twarz, a ta uderzyła Szaflika najpierw butelką w głowę a następnie kilka razy rozbitą szklanką od piwa w głowę.

Nazwiska tej dziewczyny, która pobiła Szaflika nie zdołano ustalić, gdyż ta przed przybyciem policji uciekła ze sali. Szaflik nie chciał się udać na odwach, celem nałożenia mu opatrunku i został odprowadzony przez kolegów do domu.

Skradli maszyny i motory z nieczynnej kopalni

Onegdaj w nocy do nieczynnej obecnie kopalni „Jerzy" w Małej Dąbrówce włamali się nieznani złodzieje i skradli motory, maszyny, rembarki i inne przybory techniczne wartości ponad 4.000 zł. Sprawcy załadowali łup na furmankę i odjechali w niewiadomym kierunku.

Kradzież ta jest jedną z najśmielszych i najbezczelniejszych, jakich dokonano ostatnio na terenie powiatu. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia i poszukiwania złodziejów, jednak jak dotąd — bez pozytywnego rezultatu.

(—) Zabawa taneczna.

Rada Rodzicielska Gimnazjum Żeńskiego i Gimnazjum Państwowego w Katowicach urządza w sobotę dnia 11 bm. w sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego zabawę taneczną. Początek o godz. 21. Dochód przeznaczony na pomoc dla niezamożnej młodzieży szkolnej Wstęp od osoby 2 zł. Bilet familijny dla 3 osób 5 zł. W czasie zabawy przygrywać będą 2 wyborowe orkiestry. Pokoje do bridga. Bufet własny. Stroje wizytowe. Wstęp za zaproszeniami, które można nabyć w sekretarjacie obu Gimnazjów.

(—) W kawiarni „Europa"

w Katowicach, przy ul. Marsz. Piłsudskiego nieznany sprawca skradł w ub. sobotę mieszkańcowi Sosnowca, Stanisł. Damaszewskiemu notes z zapiskami i dokumenty. Kradzieży dokonano z wiszącego płaszcza, korzystając z nieuwagi poszkodowanego.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zalec. przez lekarzy.

Z Siemianowic

(Si) Nocny Dyżur aptek.

Od wtorku 7 bm. pełni służbę nocną apteka św. Barbary przy ul. Bytomskiej.

(Si) Ruch ludności w r. 1935.

W roku sprawozdawczym 1935 urodziło się 346 chłopców, 298 dziewcząt; zmarło 224 mężczyzn, 216 kobiet, ślubów było 313.

(Si) Hala kąpielowa

spowodu renowacji została zamknięta na czas do 15 bm.

(Si) Budowa nowego gimnazjum

staje się aktualną. Bawiła w mieście naszem komisja wojewódzka przeprowadzając lustrację kilku klasów budowlanych. Prawdopodobnie najwłaściwszym terenem jest miejsce przy ulicy 3 Maja — Kościuszki.

(Si) W szpitalu Spółki Brackiej

odbyła się onegdaj piękna uroczystość gwiazdkowa dla chorych. Śpiewał chór kościelny a kolendy odegrała orkiestra Benka Każdy z chorych otrzymał stosowny podarunek.

Z Mysłowic

(M) Walne Zebranie P. Z. P.

Dnia 4 bm. odbyło się Walne Zebranie koła w Mysłowicach Polskiego Związku Pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych. Zebraniu przewodniczył delegat zarządu głównego p. Wielgosz. Sprawozdanie ogólne złożył prezes Roman Habryka, z komisji rewizyjnej p. Szady, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum Zarząd, który już pięciokrotnie był wybierany, pozostał bez zmian, po raz szósty. W wolnych głosach, postanowiono również wnieść wniosek do Zarządu Głównego by w związku z obniżką poborów, obniżono świadczenia socjalne oraz, by przyspieszono opracowanie ustawy dla pracowników komunalnych etatowych. Do Magistratu wystosowano wniosek o wybudowanie łaźni miejskiej. Na zakończenie odbyła się zabawa towarzyska.

Z Chorzowa

(—) W które dni składy mogą być otwarte do godz. 20. tej.

Magistrat miasta Chorzowa ustala w porozumieniu z Komisarzem Demobilizacyjnym oraz Inspektorem Pracy 49 Obwodu, następujące dni wyjątkowe w roku 1936, w których miejsca sprzedaży mogą być otwarte do godz. 20. Sobota 4 stycznia, sobota 1 i 29 lutego, sobota 14 marca, środa 1, piątek 10 i sobota 11 kwietnia, sobota 2 i 30 maja, piątek 4 i sobota 5 września, czwartek 1 i sobota 31 października, sobota 14 listopada, wtorek 1, poniedziałek 7, sobota 19, poniedziałek 21, wtorek 22 i środa 23 grudnia. W święto Niep. P. N. M. P. tj. we wtorek dnia 8 grudnia br. składy winne być zamknięte.

Z Świętochłowickiego

(S) Teatr Polski z Katowic w Nowym Bytomiu.

Dnia 10 bm. wystawi w Nowym Bytomiu Teatr Polski komedję muzyczną pt.: „Muzyka

(S) Repertuar kin w Świętochłowicach.

Kino Apollo: „Dziewczę z Budapesztu". Martha Eggerth i Leo Slezak oraz aktualności Pata i kolorowa „myszka". — Kino Colosseum: „Amfitrion" w roli gł. Willy Fritsch. „Noc weselna". Anna Sten, Gary Cooper.

Niebywała eskapada szaleńca

Obłąkaniec na ulicach Chorzowa

W niedzielę rano około godz. 9 spieszący do kościoła ulicami Chorzowa IV. byli świadkami niebywałych ekscesów obłąkańca.

Z domu przy ulicy Pułaskiego w Chorzowie IV. wybiegł młody człowiek—jak się potem okazało 25-letni Paweł Rucki — i w przystępie szału gonił po ulicach, zaczepiał przechodniów, rzucając się na nich. Następnie pobiegł do ogródków działkowych, pod torem kolejowym, gdzie uszkodził ule pszczelne. Stamtąd poszedł na podwórza domu przy ul. Pułaskiego nr. 12, gdzie wylazł na dach chlewików i stłukł wszystkie szyby w oknie, przez które wszedł do mieszkania Alojzego Kowolika, które zamierzał zdemolować. Rucki potem udał się na I piętro tego domu, otworzył okno na ulicę, przez które wyszedł i zamierzał uwiesić się na przewodach elektrycznych, przyczem dostała mu się jedna noga między żelazo, przeznaczone do trzymania sztandaru, przymocowana do ściany budynku Wtenczas Rucki zawisł w powietrzu głową na dół, uczepiony wisząc za nogę.

Dopiero wtedy udało się szaleńca zatrzymać; został on zdjęty ze ściany, skrępowany powrozami i przy pomocy pogotowia ratunkowego odwieziony do szpitala miejskiego, gdzie umieszczono go w osobnej celi.

Rucki Paweł, pracujący jako górnik na kopalni „Jacek" w Chorzowie, został w r. 1934 ciężko skaleczony i od tego czasu czuł się chory i nerwowy, a ostatnio dostał napadu szału.

Kinoteatr Stylowy
Moja maleńka
już wkrótce

Fałszywy referent nabrał aptekarzy

Przedaszek Franciszek, stały obyw Chorzowa, znowu po dłuższem milcze wystąpił na widownię i nabrał kilku apte rzy z Piekar Śląskich i okolicy na więk kwoty pieniężne. Przedstawiając się referent starostwa w Świętochłowicach, z rał zamówienia od właścicieli aptek na terjały opatrunkowe, wyłudzając więk kwoty pieniężne. Po kilku dniach apte rze przekonali się, że padli ofiarą oszus donieśli o tem policji. Ta ze swej str wszczęła dochodzenia, stwierdzając wy kość kwot, pobranych przez oszusta.

Z Pszczyńskiego

(P) **Następny Targ**
na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie w środę, 8 bm.

Z Rybnickiego

(R) **Stan ludności w Rybniku.**
Miasto Rybnik z końcem IV kwartału roku 1935 liczyło 26,723 mieszkańców w tem 13,116 mężczyzn i 13,607 kobiet. Zgonów w ostatnim kwartale roku 1935 było 58, urodzin 121.

(R) **Kradzieże w rybnickiem.**
Na komisarjacie policji w Rybniku zgłosił kupiec Stanisław Jamrok z Rybnika że od dłuższego czasu z jego składu kradną nieznani sprawcy nabiał. Ostatnio skradli znowu 10 kg masła deserowego, w nocy z 2—3 bm skradł nieznany sprawca z garażu samochodowego w Rybniku przy ul. Wiejskiej na szkodę kupca Emila Garca większą ilość towaru.

Z Tarnogórskiego

(T) **Cyfry statystyczne Urzędu stanu cywilnego**
w Tarnowskich Górach za rok 1935. Zanotowano urodzeń 338, ślubów 99 zgonów 196.

(T) **Rozebrali szopę i skradli...**
Właśc. cegielni Akermanowa w Tarnowskich Górach doniosła policji, że nieznani sprawcy rozpoczęli rozbierać szopę do suszenia cegieł a materjał drzewny skradli. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia sprawcy kradzieży

Z Lublinieckiego

(L) **Po amnestji w Lublińcu.**
Na skutek ogłoszonej amnestji zwolnionych zostało z więzienia lublinieckiego 182 więźniów. Więźniów odprowadzono pod eskortą policji czterema partjami na dworzec osobowy, gdzie każdego zaopatrzono w kartę kolejową odesłano już bez policji do miejsc zamieszkania.

(L) **Schwytanie amatorów miodu.**
Policja śledząc za sprawcami kradzieży miodu z uli Roberta Ślósarczyka z Rzyc gm Cieszowa, wykryła ich Są to: Rewig Karol z Rzyc, Kandzia Stanisław z Irek i Wiktor Ślósarczyk z Lublińca, przeciw którym sporządzono doniesienie karne.

Z Cieszyńskiego

(C) **Repertuar kin.**
Teatr Elektryczny: „Pat i Patachon".

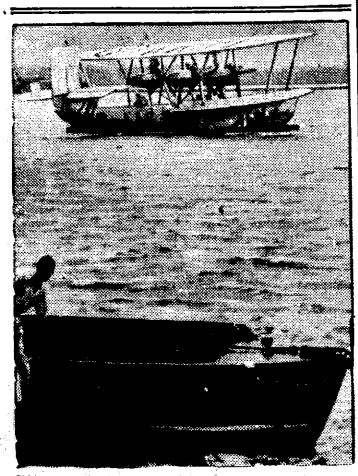

W drodze z Aten do Aleksandrji runął do morza w odległości 2 kilometrów od celu podróży angielski samolot pasażerski „City of Chartum", wiozący 12 pasażerów. W katastrofie tej zginęło 9 osób.

Z życia niewidomych

1) (na lewo) Znak sygnalizujący niewidomego — biała laska; 2) (w środku u góry na lewo) Niewidomy przepisuje z książki Brajlowskiej na tabliczkę; 3) (w środku u góry na prawo) Niewidomy pisze na specjalnej maszynie do pisania; 4) (w środku u dołu) Specjalna maszyna do pisania dla niewidomych typu Picht; 5) (na prawo) Niewidomy odczytuje z książki kształt i kolory sztandarów różnych państw.

Na łamach naszego pisma kilkakrotnie zabieraliśmy głos w sprawie bodaj że najnieszczęśliwszych ludzi, ludzi, którzy z tych czy innych przyczyn postradali wzrok lub nawet od urodzenia nie widzieli piękna świata. Artykuły nasze spotkały się z wielkiem zainteresowaniem naszych Czytelników, które znalazło oddźwięk w formie listów, nadsyłanych w tej sprawie do redakcji względnie w postaci ofiar, które wpływały i wpływają do naszej administracji na cele niewidomych Dziś dzielimy się uwagami, skreślonemi przez p Henryka Klyka na temat organizacji niewidomych w świecie. Przytaczamy te uwag jako dalszy przyczynek do tego zawsze palącego zagadnienia w przekonaniu, że wzbudzą one to samo zainteresowanie, które towarzyszyło poprzednim naszym artykułom.

Redakcja.

Niedawno temu odbywała się na Śląsku kwesta na niewidomych. Dzięki propagandzie w prasie i w radjo. społeczeństwo śląskie mogło zapoznać się pobieżnie ze sprawą **opieki nad niewidomymi.**

Sprawa niewidomych istnieje nietylko w Polsce, lecz na całym świecie Niewidomi zaś interesują się bardzo, co w innych krajach dla nich uczyniono w sprawie **opieki społecznej, wychowania, wykształcenia zawodowego i łatwiejszego dostępu do literatury, muzyki i innych sztuk.**

W każdym kraju istnieją instytucje i stowarzyszenia, które zajmują się wymienionemi sprawami. Instytucje te porozumiewają się między sobą co do poczynionych doświadczeń i ich wyników, aby zastosować u siebie to, co jest dobre, a unika tego, co jest złe.

Celem zapewnienia postępu w opiece nad niewidomymi, utworzyły związki niewidomych poszczególnych państw: **U. A. B. O.** Jest to skrót nazwy w języku esperanto, który znaczy. **„Wszechświatowy Związek Stowarzyszeń Niewidomych".**

Siedzibą tego Związku jest **Stocksund** w Szwecji. Prezesem jego jest Niemiec p. **Józef Kreitz,** wiceprezesem Polak p kpt. **Jan Silhan.** Do Związku należą wybitne osobistości świata niewidomych różnych państw, jak: Francji, Anglji, Szwecji, Włoch, Ameryki, Japonji i innych. Związek założony został już przed wojną światową przez wybitnego uczonego i przyjaciela niewidomych profesora paryskiej Sorbony p. **Th. Cart.** W tym samym roku zaczął wydawać prof. Cart wraz ze słynnym niewidomym **prof. Villey** i innymi przyjaciółmi, jako oficjalny organ gazetę **„Esperanta Ligilo"** w języku esperanto Wybrano ten język pomocniczy dla tego, że jest bardzo łatwy do wyuczenia się go dla wszystkich narodowości i przy jego pomocy dotrzeć można do najdalszych krajów kuli ziemskiej. Obecnie redaktorem tej gazety jest Szwed **p. Harald Thilander.** On jako niewidomy jest prawdziwym wodzem całego Związku Żona jego, która jest niewidoma, jest znaną poetką. **„Esperanto Ligilo"** wychodzi miesięcznie w 3000 egzemplarzach. Wysyła się ją po bardzo niskiej cenie, dla najuboższych zaś całkiem bezpłatnie, do przeszło 30 krajów

Do U. A. B O. należy jako reprezentant Polski mjr. **E. Wagner.** prezes **„Stowarzyszenia Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej"** i poseł na Sejm warszawski

Dnia 15 bm. odbyła się na sali **„Domu Polskiego"** w Chorzowie uroczystość ku czci **dr. Zamenhofa,** twórcy języka esperanto, warszawskiego lekarza - okulisty. Uroczystość urządzało miejscowe koło „Esperantystów". Równocześnie urządzono też wystawę rozwoju i **literatury esperanckiej.** Jako członek zarządu wystawiłem eksponaty, dotyczące U. A. B. O z życia niewidomych całego świata Były ciekawe fotografje działaczy esperanckich, a najciekawsze były **książki dla niewidomych,** w których oglądać można było ilustracje, wykonane wypukło na papierze, przedstawiające sztandary wszystkich państw, w których kolory były zastąpione różnego rodzaju wypukłemi kropkami.

Celem tej wystawy było zapoznanie szerokich warstw ludności śląskiej z życiem naszych niewidomych sióstr i braci. Los ich jest z natury ich kalectwa ciężki i nieraz beznadziejny.

„Stowarzyszenie Niewidomych na Górnym Śląsku" zatrudnia około 20 niewidomych pracowników w swoich warsztatach. **Każdy obywatel może im przyjść z pomocą, kupując ich wyroby.** Oni nie pragną jałmużny! Uważają na tych, którzy na ulicy noszą **białe laski.** Oni są niewidomi! Pomagajcie im w przejściu na bezpiecznych miejsc w ruchu ulicznym.

Przy tej okazji składam serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom niewidomych, w szczególności p. dr. **Mireckiemu** i p. **Zajchowskiej.**

Walny Zjazd delegatów Koła Powiatowego Związku Peowiaków w Katowicach

Katowice, 7. 1.

4 bm. odbył się w sali Rady Miejskiej walny zjazd Koła Powiatowego Związku Peowiaków w Katowicach przy współudziale około 150 delegatów oraz przedstawicieli władz i organizacyj w osobach pp. wicestarosty dr. Gawlasa, zastępcy p. starosty Seidlera. inspektora Starzyka z ramienia policji śląskiej, ob. kpt Kawalca i red. Gałczyńskiego z Warszawy, delegatów Zarządu Głównego P. O. W., ob. kpt. Morelowskiego, delegata Związku Legjonistów. delegata Związku Powstańców Śląskich i delegata Związku Strzeleckiego ob. prokuratora Stankiewicza.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła Powiatowego naczelnika Fojkisa Walentego, przewodnictwo Zjazdu objął prezes Zarządu Okręgowego Związku Peowiaków starosta Wyglenda, który w swojem rzeczowem i podniosłem przemówieniu zreasumował prace P O. W. na Śląsku, jej olbrzymią zasługę dla Narodu i Państwa przez czynną akcję w 3-ch powstaniach śląskich. Zarazem zaznaczył, że dalszym celem Peowiaków jest gruntowanie sił i dążeń niepodległościowego wśród szeregów peowiackich, dążność do odrodzenia moralnego Narodu oraz zapewnienie bytu i egzystencji byłym członkom walk o niepodległość oraz ich rodzinom, wdowom i sierotom.

Ustępujący zarząd w osobach pp. Fojkisa Małeckiego i Pietruszki złożył sprawozdanie ze swych czynności, oraz uzyskał absolutorjum. Na wniosek Komisji rewizyjnej. Do Zarządu na r. 1936 zostali wybrani pp.: Fojkis Walenty (prezes), Ryszka Wiktor, Pietruszka Kazimierz, Leopold, Sieroń Jerzy a do komisji rewizyjnej Keller Jan, Ludyga Teodor i Donnerstag R. członkowie zarządu: Nawrat Paweł, Kochman. Pozatem wybrano 30 delegatów na Walny Zjazd Okręgu i 15 delegatów na Zjazd w Warszawy. Po uchwaleniu wniosków i rezolucji oraz telegramów hołdowniczych zebrani podniosłym nastroju opuścili zgromadzenie.

Zdobycze Polonji Zamorskiej

Katowice, 7. 1.

Pod Kurytybą znajduje się kolonja polska Santa Candida, na której mieszka około 300 rodzin polskich, których dziadowie i ojcowie przybyli przed laty z Górnego Śląska. Proboszczem jest tam również Ślązak, ks Jan Wiśliński, ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy

Sześćdziesiąt lat temu, pierwsi koloniści podscy zbudowali sobie mały choć piękny kościołek. Dziś jest on już za mały dla kolonji Santa Candida. Przed czteru laty rozpoczęto budować nową, obszerną świątynię, w stylu gotyckim. Jest już na ukończeniu. Koszta budowy sięgają do 200,000 milrejsów. Właśnie w tych dniach odbędzie się poświęcenie nowego kościoła. —

Sensacyjna porażka ligowego Śląska

w rozgrywkach puharowych

iedy przed kilkoma dniami donieśliśmy o rywkach puharowych, zainicjonowanych z KS Dąb, śląski świat sportowy przyjął tę omość z zadowoleniem, soodziewał się bo n słusznie po tych meczach nowych emo a przedewszystkiem i takich, jakich nie spotkania towarzyskie.

uż w pierwszy dzień rozgrywek odbyło się bardzo wartościowych spotkań. Wywołały wielkie zainteresowanie i przyniosły sze sensacyi. Do wyjątkowych zaliczyć należy ężkę ligowej drużyny „Śląska" Świętochło , która uległa bezapelacyjnie Czarnym w paczowie. — KS Dąb, beniaminek ligi pań owej, pewnie rozprawił się z twardą drużyn Słowianu, a zespół Wawelu, który zwycię przetrwał kryzys i powrócił już do dawnej y sprawił nieoczekiwane „lanie" IFC. to wyniki rozegranych w dniu 5 bm pier ych spotkań z cyklu rozgrywek o puhar owy KS Dąb.

IFC — Wawel Nowa Wieś 1:5 (0:2).

Katowice. Nieoczekiwanie piękne zwycię odsiósł Wawel, wykazując w meczu po szym doskonałą formę. Miał on stałą prze ę nad zespołem IFC., przewyższając go we ystkich liniach o całą prawie klasę. Swą wagę uwidocznił Wawel w pięciu strzelo bramkach przez Rzepusia (2), Hadasika (2) we. Hoffmann zdobył honorowy punkt dla . C.

Słowian — KS Dąb 0:4 (0:2).

Katowice II. W meczu tym KS Dąb poka swe niebezpieczne „pazury", niedopuszcza groźny na własnym terenie zespół Słowianu głosu.

ira toczyła się przy miażdżącej przewadze aminka ligi państwowej, który w meczu ze ianem zagrał jak za swych najlepszych ów. Dobrze zmontowany zespół KS Dąb, tórym brylował reprezentant Polski Dytko, wykazał żadnego słabego punktu, grając we ystkich formacjach wręcz koncertowo. Debiut Kierota, nowopozyskanego napastni w zespole Dębu wypadł zadawalająco. Zdra n nieprzeciętne walory, inklinacje do gry połowej i okazał się dobrym strzelcem.

Naprzód — KS 06 Katowice 3:3 (2:1).

Katowice III. Wyrównana i równorzędna tych dwóch od lat ze sobą rywalizujących połów, dała oczekiwany wynik remisowy. y Naprzód uważać może za zaszczytny dla ie. Mecz ten poza walką o punkty, miał nak derb lokalnych, dlatego cieszył się kiem zainteresowaniem.

KS 06 — Pogoń Nowy Bytom 3:0 (1:0).

Mysłowice. Gospodarze odnieśli zasłużone cięstwo, gra bowiem stała pod znakiem ich ej przewagi, a bramki dla nich zdobyli Si (2) i Ozimek.

Czarni — Śląsk 2:0 (1:0).

Chropaczów. Największe zainteresowanie wywołał powyższy mecz, który był zresztą naj ważniejszem wydarzeniem imprez sportowych ubiegłych świąt.

Ponad 2000 widzów przybyło na boisko Czarnych, by przeżyć niecodzienne emocje. I nie zawiedli się, gra bowiem była żywa, interesująca i stała na dobrym poziomie.

Czarni wyjątkowo w tym dniu dobrze dysponowani, zaskoczyli znakomitą grą Śląsk, reprezentujący polską ekstraklasę, mieli przez cały mecz pleznaczną przewagę, którą w rezultacie wyrazili w dwóch — z pięknych akcyj całego napadu zdobytych bramkach.

Dnia 4-go stycznia 1936 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. sakramentami, mój najdroższy mąż

b. nadleśniczy

śp. Jan Małek

przeżywszy lat 70.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się 8-go bm. o godz. 14.30 z domu żałoby w Katowicach przy ul. Drzymały 1. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 9-go bm. o godz. 8-mej rano w kościele św. Piotra i Pawła.

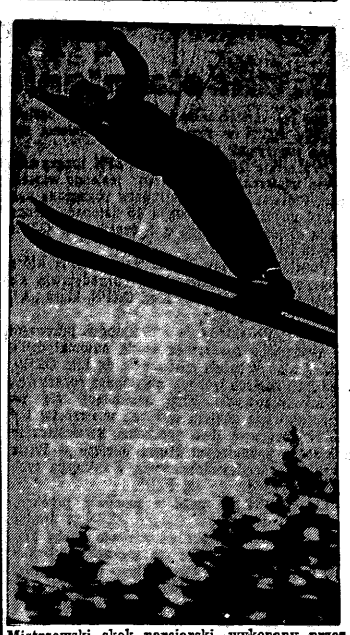

Mistrzowski skok narciarski wykonany przez nadzieję olimpijską Norwegji — Gisteina Raabego.

Ruch zachwycił mistrzowską grą Rybnik

Team Rybnika uległ Ruchowi 1:6 (1:2).

Rybnik. Propagandowy mecz Ruchu, piłkarskiego mistrza Polski, spełnił swój cel, ściągnął bowiem rekordową liczbę widzów, i był pokazem prawdziwie zdolnej gry w piłkę nożną.

Mimo ciężkiego terenu gra była interesująca; A prowadzona w szybkiem tempie przy technicznej i taktycznej przewadze Ruchu. Jedenastka mistrza Polski grała do przerwy leniwie, po zmianie pól natomiast zademonstrowała cały swój zasób umiejętności piłkarskich, wzbudzając podziw publiczności.

Wspaniałej grze mistrza Polski przeciwstawiła reprezentacja Rybnika zaciętość i ofiarność. Dzięki tym atutom utrzymała okresami grę otwartą, zmuszając Ruch do wytężenia sił i wykazania swych umiejętności.

W zespole Ruchu, który zademonstrował piękną grę zespołową, wyróżnił się fenomenalną grą Tatuś, którego bramkę często poważnie zagrażali napastnicy teamu rybnickiego, strzałowo świetnie dysponowani.

Bramki zdobyli Peterek (3), Górka, Wodarz i Kubisz Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał nieuchronnym strzałem Siwy.

Sędziował p. Guminior bardzo poprawnie.

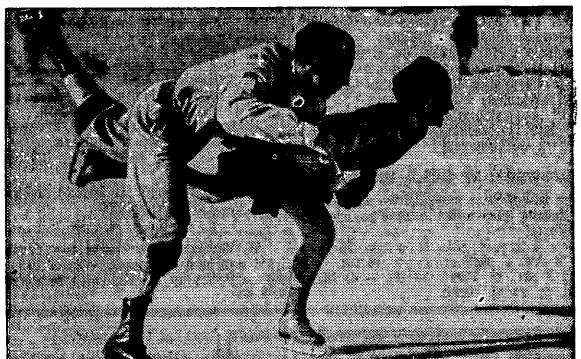

Mistrzowska para Europy w jeździe figurowej Maxi Herber i Ernest Baier (Niemcy) demonstrują jedną ze swych popisowych figur.

Kucharski i Sznajder w reprezentacji Europy przeciw Ameryce

Niemiecki Zw. Lekkoatletyczny projektuje zorganizowanie po letnich igrzyskach olimpijskich w Berlinie spotkanie między lekkoatletyczną reprezentacją Europy a reprezentacją Ameryki.

Nad sprawą składu reprezentacji europejskiej zastanawia się największe lekkoatletyczne czasopismo europejskie „Der Leichtathlet", które ustawia ewentualny skład reprezentacji Europy na zasadzie wyników roku ubiegłego. Skład ten jest ustalony naturalnie bardzo luźno, ale jest on ciekawy z tego względu, że figurują w nim dwa nazwiska polskie: Kucharskiego i Sznajdra.

Skład wygląda następująco: 100 m — Häuni (Szwajcarja) i Sir (Węgry), 200 m — Hänni i Osendarp (Holandja), 400 m — Roberts i Brown (Anglja), 800 m — Kucharski (Polska), Lanzi (Włochy), 1500 m — Beccali (Włochy) i Schaumburg (Niemcy), 5 km — Virtanen (Finlandja) i Maki (Finlandja), 10 km — Salminen i Askola (Finlandja), 110 m płotki — Finlay (Anglja) i Lidman (Szwecja), 400 m płotki — Kovacs (Węgry) i Areskoug (Szwecja), chód 50 km — Schwab (Szwajcarja), Rivolta (Włochy), bieg 3 km z przeszkodami — Isohollo (Finlandja) i Balley (Anglja), w dal — Leichum (Niemcy) i Koltai (Węgry), wzwyż — Kotkas (Finlandja) i Weinkötz (Niemcy), tyczka — Ljundberg (Szwecja) i Sznajder (Polska), trójskok — Rajasarri (Finlandja) i Haugland (Norwegja), kula — Woelke (Niemcy) i Vijding (Estonja), dysk — Andersson (Szwecja) i Schroeder (Niemcy), oszczep — Jarvinnen (Finlandja) i Stoeck (Niemcy), młot — Janson (Szwecja) i Porhola (Finlandja), bieg maratoński — Begeot (Francja) i Palme (Szwecja), dziesięciobój — Sievert i Huber (Niemcy).

Według tej listy liczba zawodników, przypadająca na poszczególne państwa, wygląda następująco: Finlandja — 9, Niemcy — 8, Szwecja 6, Anglja 4, Włochy i Węgry po 3, Polska i Szwajcarja po 2, Francja, Estonja, Norwegja i Holandja po 1. Razem 12 państw reprezentowanych.

Warta przegrywa w Berlinie 2:3 (0:2)

Ze słabemi wynikami wraca Warta ze swego tournee. Przegrała w Düsseldorfie z Fortuną 5:2, w Brukseli z reprezetnacją 1:2 i wreszcie onegdaj w Berlinie z teamem Tennis Borussia-Blau Weiss 2:3 Jedyne zwycięstwo odniosła Warta nad emigracją polską we Francji 7:1, ale już w spotkaniu rewanżowem przegrała 1:2.

Pewnego rodzaju pociechą dla poznaniczyków jest dobra gra w Brukseli i Berlinie i t. zw. honorowe porażki. Mamy ich jednak już naprawdę zupełnie dosyć i chcielibyśmy wreszcie widzieć piłkarzy polskich — wygrywających.

Na meczu w Berlinie zawiódł przedewszystkiem Fontowicz w bramce, który puścił dwie łatwe do obrony bramki. Warta miała w tym okresie gry lekką przewagę, mimo to Niemcy prowadzili 2:0

Bezpośrednio po zmianie stron Polacy uzyskali bramkę przez Szerfkego. W 18 minucie sędzia przyznał Polakom rzut karny, który Szerfke zamienia na drugi punkt. Niemcy usiłują brutalną grą odzyskać utraconą przewagę cyfrową. Warta gra ostani kwadrans w dziesiątkę. Okoliczność tę wyzyskali Niemcy dla zdobycia decydującej o zwycięstwie bramki i wygrali 3:2.

Widzów przeszło 4000.

Przedostatni mecz ligi śląskiej.

W Knurowie rozegrano 5 bm. przedostatni mecz serji jesiennej rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej, mianowicie Concordia — KS. Chorzów.

Mecz ten odbył się w niezłych warunkach terenowych, był wcale interesujący i zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0), odpowiadającym tak przebiegowi gry, jak i stosunkowi sił obydwu drużyn.

Po uwzględnieniu wyniku powyższego spotkania tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	bramek	pkt.
Koszarawa Żywiec	9	18:15	14:4
AKS. Chorzów	8	26:7	13:3
Czarni Chropaczów	9	24:23	12:6
Naprzód Lipiny	8	26:29	10:6
Concordia Knurów	9	24:25	9:9
BBSV Bielsko	9	17:20	8:10
Słowian Katowice	9	21:22	7:11
Wawel N. Wieś	9	14:14	5:13
KS. Chorzów	9	9:21	6:12
KS. 06 Katowice	9	14:27	3:15

Do rozegrania pozostał tylko jeden mecz A. K S Chorzów Naprzód w Lipinach, który ostatecznie zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza jesiennego.

Zwycięstwo Ruchu w Szarleju.

5 bm. ligowy zespół Ruchu w mistrzowskim składzie pokonał po zaciętej walce w meczu towarzyskim Odrę w Szarleju 3:1 (2:1). Rezerwa Ruchu w tym samym czasie grała z Naprzodem w Rudzie przegrywając 0:3 (0:1).

Dwa zwycięstwa Strzelca w Zgodzie.

Strzelec Zgoda rozegrał w ubegłe święto dwa mecze towarzyskie, zwyciężając 5 bm. Strzelec Szarlocipiec, a 6 bm. Poniatowski z Godulí w tym samym stosunku 2:0 (0:0).

* * *

Inne mecze towarzyskie rozegrane na terenie Śląska dały wyniki następujące:

Piotrowice KS. — Pogoń Katowice 2:6 (0:2)

Mysłowice KS. 06 — HKS. Szopienice 4:3 (2:2)

KS. 09 — RKS. Mysłowice 5:2 (0:2).

Łagiewniki.

Wyzwolenie — Strzelec 2:1 (1:1).

A. K. S. remisuje z C. K. S. Czeladź.

Czeladzki KS. gościł wczoraj w Chorzowie, gdzie w obecności ponad 1500 widzów rozegrał mecz towarzyski z zespołem AKS.

Goście zaprezentowali się jako groźny zespół i wywalczyli z niedysponowaną drużyną AKS-u wynik remisowy 4:4 (2:0).

Wostal (2) Frey i Marszel zdobyli bramki dla AKS-u, Geisler i Bregula dla CKS.

Dział urzędowy.

Komunikat Nr. 42

posiedzenia Wydziału Gier i Dysc. ŚLOZPN-u z dnia 19 grudnia 1935 r.

Znosi się tymczasowe zawieszenie gracza Skup-Augustyna z KS. Stadjon Mikołów i to z dniem m.

Odrzucono protest KS. StadjonMikołów do zawo o mistrzostwo c/a I. FC. Katowice z dnia 10. 11. br. wodu braku podstaw. Kaucja przepada na rzecz ZPN-u.

Postanowiono podać do komunikatu: Wydział i Dyscypliny NZPN postanowił:

) unieważnić zgłoszenie Hrynyszyna Berharda ur. 1914 r. Nr. rej. 30241 dla RKS. Naprzód Murcki a stawić w mocy zgłoszenie dla TS. Murcki (podsta- Protokół Komisji Porozumiewawczej Nr. 3 z dnia 10. i r.).

) Uznać Holeckiego Edwarda ur. 1. 10. 1914 r. Nr. 67619 za zgłoszonego dla Pocztowego PW. Katowice stawa: pismo ŚLOZPN z dnia 7. 11. 35 r. L. dz. P. 43 oraz pismo ŚLRPA z dnia 3. 3. 35 r. L. dz. 321.)

) Uznać Szczyrbowskiego Emila ur. ? 11. 1913 r. Nr. 44886 i Schmiegela vel Szmigela Rudolfa ur. 3. 9. r. Nr. rej. 49421 za zgłoszonych dla RKS. Typogra- Katowice (podstawa: pismo Komisji Porozumiewaw- z dnia 6. 6. 35 r. Nr. 6/35).

) Unieważnić zgłoszenie Przygody Maksymiljana 1. 10. 1913 r. Nr. rej. 49 651 dla Pierwszego RKS. wice i pozostawić w mocy zgłoszenie dla KS. Dia- Katowice; unieważnić zgłoszenie Hanscha Karola ur. 1910 r. Nr. rej. 72 004 dla RKS. Przyszłość (Dąb) ostawić w mocy zgłoszenie dla Pocztowego PW. Ka- ce; unieważnić zgłoszenie Gruszki Izydora ur. 1. 6. r.Nr. rej. 73 917 dla RKS. Wolność (Katowice III) zostawić w mocy zgłoszenie dl KS. 06 Katowice

) unieważnić zgłoszenie Kowalczyka Jana ur. 4. 3. r. Nr. Nr. rej. 72 040 dla RKS. Typografja (Kato-) i pozostawić w mocy zgłoszenie dla I. FC. Kato-

) unieważnić zgłoszenie Stoletzkiego vel Stoleckiego tora ur. 19. 3. 1908 r. Nr. rej. 2238 dla RKS. Tur dowice i pozostawić w mocy zgłaszenie dla KS. 06 dowice; nieważnić zgłosz- Kalisza vel Kalisa Pawła 7. 8. 1916 r. Nr. rej. 72023 dla Pierwszego RKS. Ka- ce (podstawa: protokół komisji porozumiewawczej 6 z 6. 11. 34 r. — wymienieni gracze podpisali zgło- ia dla klubów Śl. R. P. A. po 15 sierpnia 1934 r.

) Uznać za ważne i obowiązujące zgłoszenia: Su- ela Wilhelma ur. 30. 6. 09 r. dla RKS. Tur Mysło- . Vogta Pawła ur. 21. 2. 1916 r. dla RKS. Tur My- lice, Patalonga Alfreda ur. 25. 10. 1914 r. dla RKS. Mysłowice, Siwonia Jan ur. 19. 11. 1911 r. dla RKS. Mysłowice (podstawa: protokół Komisji Porozu- wawczej Nr. 6 z 6. 1. 34 r. — wymienieni gracze bisali zgłoszenia dla klubów śl. RPA. przed dniem sierpnia 1934 r. — zgłoszenia ich wpłynęły do ŚL. w dniu 20 lipca 1934 r.

Ukarano gracza Haleckiego Edwarda z Poczt. P. Katowice 3 mies. dyskwalifikacją liczą od 17. 10. do 17. 1. 30 za fałszywe obwinienie kierownika sek- KS. 06 Mysłowice oraz na mocy § 125 ust. ostatni anowień PZPN. i §86 pkt. d.

WYDZIAŁ GIER i DYSCYPLINY ŚL. OZPN.

Projekt PZPN-u

ujednostajnienia systemu rozgrywek mistrzowskich

Poniżej zamieszczamy szczegółowy projekt zarządu PZPN w sprawie ujednostajnienia systemu rozgrywek mistrzowskich.

Wszystkie OZPN-y i Liga PZPN rozgrywają swoje mistrzostwo systemem jesienno-wiosennym. Pierwsza runda mistrzostw rozegrana musi być między 15 sierpnia a 15 listopada, druga runda między 15 marca a 1 czerwca w OZPN i do 15 lipca w Lidze.

Podział na klasy Towarzystw PZPN które rozgrywać mają mistrzostwa, przedstawia się następująco: Liga PZPN, Liga OZPN, klasa „A", klasa „B", klasa „C".

Liga PZPN składa się z 10 klubów, przyczem po ukończeniu rozgrywek spada automatycznie ostatni klub w tabeli mistrzostw do Ligi OZPN, a na jego miejsce wchodzi zwycięzca rozgrywek międzyokręgowych. Klub, znajdujący się na przedostatniem miejscu w tabeli mistrzostw ligi PZPN, rozgrywa dwa spotkania kwalifikacyjne z klubem, zajmującym drugie miejsce w finale rozgrywek międzyokręgowych. Zwycięzca tych spotkań wchodzi do ligi PZPN.

Liga OZPN nie może w zasadzie przekroczyć cyfry 10 klubów. Zarząd PZPN w drodze wyjątku może zezwolić na większą liczbę klubów, dzieląc je na grupy nie większe, niż 6 klubów w jednej grupie. Ostatni klub w tabeli rozgrywek o mistrzostwo, względnie i przedostatni (przy ilości klubów ponad 10), automatycznie spadają do klasy A.

Klasa A składa się od 6 do 24 klubów, przyczem dla ułatwienia przeprowadzenia mistrzostw kluby mogą być podzielone na grupy. Przy podziale na grupy OZPN kierować się muszą następującemi zasadami: ilość klubów w poszczególnych grupach winna być jednakowa, grupy powinny być tworzone z uwzględnieniem warunków komunikacyjnych, liczba grup i klubów musi być taka, by dla wyłonienia mistrza klasy A potrzeba było nie więcej niż 20 spotkań.

Mistrz, względnie i wicemistrz klasy A wchodzi automatycznie do Ligi OZPN na miejsce spadającego klubu.

Kl. B i C rozgrywają mistrzostwa w grupach na tych samych zasadach, co klasa A.

Mstrz klasy B wchodzi automatycznie do klasy A.

Ilość klubów, awansujących z kl. C do kl. B powinna być równa w zasadzie ilości klubów spadających z kl. B do C, jednak o ile kl. C wzrosła w stosunku do r. ub., może dodatkowo na każde 8 nowych klubów kl. C awansować (w kolejności zajętych miejsc w tabeli finałowej mistrzów grup) jeden klub do kl. B.

Zarząd PZPN opracowany przez siebie projekt ujednostajnienia systemmu rozgrywek mistrzowskich opatrzył następującym komentarzem: Wprowadzenie w silniejszych Okręgach, Lig Okręgowych, i rozgrywania tam mistrzostw systemem jesienno-wiosennym, jak również zeszłoroczny wypadek spadku dwóch klubów do kl. A z Ligi PZPN, upoważniły zarząd PZPN do opracowania jednolitego systemu rozgrywania mistrzostw we wszystkich Okręgach, oraz ograniczenia pewnych swobód w organizacji mistrzostw okręgowych, przysługujących zarządom Okręgów na podstawie dotychczasowych postanowień PZPN.

Zarząd Związku stanął na stanowisku, iż system rozgrywania mistrzostw jesienno-wiosennych jest jedynym dla ich ujednostajnienia. Żaden silniejszy Okręg nie jest w stanie przy systemie wiosenno-jesiennym wyłonić mistrza kl. A do 15 lipca, a jeśli sztucznie go wyłoni, to cała jesień pozbawiona jest rozgrywek mistrzowskich. Tylko system jesienno-wiosenny może zaradzić tej anomalji.

Regulamin rozgrywek o puhar PZPN brzmi jak następuje: Kluby ligowe oraz kl. A, względnie Ligi Okręgowej, tworzą w każdym Okręgu jedną grupę rozgrywkową. Drogą losowania przeciwników powstaje pierwsza kolejka rozgrywek. Kluby, które zwyciężą w pierwszej kolejce; przechodzą do następnej itd., aż do wyłonienia mistrza grupy, co powinno nastąpić do 15 maja br. Zwycięzcy w poszczególnych Okręgach drogą losowania rozgrywają między sobą mecze (systemem jak poprzednio), aż do wyłonienia mistrza „Puharu PZPN".

W rozgrywce o „Puhar OZPN" wszystkie kluby kl. B. łącznie z klubami kl. C tworzą w każdym okręgu jedną grupę. System rozgrywek jest identyczny jak przy puharze PZPN.

Opracowany przez Zarząd PZPN projekt reformy dotychczasowych rozgrywek piłkarskich, niewątpliwie zostanie przychylnie przyjęty na walnem zebraniu Związku.

Z ringów bokserskich

IKB Świętochłowice przegrywa sromotnie w Łodzi 4:12

Świrk, śląski król nokautu przegrywa z Taborkiem.

Mistrz Łodzi IKP łatwo rozprawił się z I. Klubem Bokserskim ze Świętochłowic w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, pokonywując go 12:4. Z przykrością stwierdzić musimy, że występ IKB w Łodzi wypadł blado, gdyż poza wytrzymałością i kondycją fizyczną, Ślązacy nie pokazali żadnych walorów; specjalnie dotkliwie zawiedli Jarzombek i Świrk, od których oczekiwało się najpiękniejszych walk.

W wadze muszej Mrozek przegrał dwa punkty na wadze. W spotkaniu towarzyskiem Ślązak znokautował Szweda w 3 rundzie.

W koguciej Jarzombek (IKP), nieznacznie górując nad Bartniakiem, wygrał mecz na punkty, wypadł jednak bardzo blado

W piórkowej Spodenkiewicz (IKP) pokonał Pinte.

W lekkiej Woźniakiewicz (IKP) zwycięża przez poddanie się Nawy w 3 rundzie.

Taborek (IKP) zdołał wypunktować Świrka wyżej niż Seweryniak. W ostatniej sekundzie pierwszej rundy Taborek dostaje silny cios i jest groggy, trzeźwieje jednak w czasie przerwy. Od 3 rundy Świrk jest zupełnie wypompowany; Taborek wygrywa pewnie.

W wadze średniej Piecha ma już w drugiej rundzie dość walki z Chmielewskim (IKP). Nokaut!

W półciężkiej Pietrzak (IKP) przez cztery rundy obija Rzezika i wygrywa wysoko

W wadze ciężkiej Gwóźdź, były mistrz Polski wagi półciężkiej w zapaśnictwie, pokonał Wurma (IKP), górując zdecydowanie wagą i walorami bokserskiemi. Z Gwoździa może być dobry bokser.

Sędziował w ringu p. Welt z Warszawy wzorowo.

Pogrom pięściarzy warszawskich na ringu w Poznaniu

Skoda — Warta 4:12.

Mistrz bokserski Warszawy Skoda uzyskała w Poznaniu tylko o dwa punkty więcej od mistrza Łodzi IKP. Warta okazała się bezkonkurencyjna drużyną bokserską Atak Skody na odebranie jej tytułu mistrza nie udał się. Skoda przegrała w sposób jaskrawy wysoko 12:4.

Tylko Pisarski pokonał Wolniakowskiego, nikt inny nie potrafił odnieść zwycięstwa; pozostałe punkty zainkasowali Bąkowski i Czortek remisami. Seweryniak przegrał niespodziewanie — i to wysoko na punkty z Sipińskim. Skowyniki walk są następujące: waga musza: Koziołek (W) bije przez techniczny k. o w drugiej rundzie Fusaniego (S). kogucia: Czortek po ostrej walce remisuje z Sobkowiakiem, wynik ten krzywdzi jednak warszawianina. Piórkowa: Vogt (W) bije wyraźnie Kozłowskiego, który od drugiej rundy był groggy; w lekka. Kajnar remisuje z Bąkowskim, dwie rundy Kajnara, potem Bąkowskiego; półśrednia: Sipiński (W) bije Seweryniaka (S), pomimo ostatniej rundy warszawianina; średnia: Pisarski (S) bije pewnie Wolniakowskiego (W); półciężka: Szymura (W) bije Garsteckiego (S); ciężka. Pilat (W) wygrywa walkowerem.

Warta prowadzi w tabeli mistrzostw.

W tabeli zawodów o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie prowadzi bezapelacyjnie poznańska Warta.

1) Warta 2 gry. 4 pkt., st zwyc. 26:6; — 2) Skoda 2 gry. 2 pkt. st. zwyc 14:18; — 3) IKP 2 gry, 2 pkt., st. zwyc 14:18; — 4) IKB 2 gry. 0 pkt., st zwyc. 10:22.

Bokserzy lwowscy biją Ruch Wielkie Hajduki 9:7.

W niedzielę odbył się we Lwowie mecz bokserski pomiędzy Ruchem z Wielkich Hajduk a drużyna kombinowaną, złożoną z zawodników Hasmonei, Lechii i Pogoni. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 9:7.

W muszej Jasiński (R) wygrał walkowerem spowodu nadwagi przeciwnika, a w walce towarzyskiej wygrał również na punkty z Olbertem (L).

W koguciej Górecki (L) wygrał przez dyskwalifikację Proskego (R) za niedozwolone uderzenie.

W piórkowej Sidelników (L) pokonał na punkty Korzyńca (R).

W lekkiej Ackerman (H) pokonał Ponantę.

W półśredniej Richter (R) znokautował w drugiej rundzie Safira (H). W drugiej walce Bilyj (P) zremisował z Bieńkiem.

W średniej Wiedeman (R) znokautował Milewskiego (L) w drugiej rundzie

W półciężkiej Baranowski (L) zwyciężył Klonkę.

Mecz stał naogół na bardzo słabym poziomie. Widzów około 1500.

* * *

W Warszawie w meczu towarzyskim Makkabi pokonała krakowski Wawel 10:6, a w Krakowie Policyjny KS Katowice przegrał z Wisłą 7:9. —

To, co interesuje...

Wszystkie imprezy hokejowe projektowane na dwa dni świąteczne w Krynicy i Zakopanem z racji panującej ciepłoty zostały odwołane. Nie odbędą się pozatem projektowane poprzednio międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem oraz konkurs skoków na Krokwi.

*

Piłkarze jugosłowiańscy w Polsce. Prezes Białogrodzkiego Klubu Sportowego udzielił w tych dniach wywiadu prasowego, w którym stwierdził, że klub ten spoczątkiem przyszłego miesiąca wyjedzie na długie tournee piłkarskie do Aten, Beyrouthu, Haify, Damaszku i Ankary. W powrotnej drodze piłkarze jugosłowiańscy grać będą w Konstantynopolu. W miesiącach letnich wspomniany klub odwiedzi Polskę oraz państwa bałtyckie.

Repertuar kinoteatrów od 7 I. 1936.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	POD PAŁACEM NIEBEM Kitty Gallian, Warner Baxter
KINO CASINO Pierackiego 17 19	KATARZYNKA Franciszka Gaal.
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	BENGALI Gary Cooper
KINO RIALTO św Jana 24	RAJ NA ZIEMI Hermann Thimig, Hans Moser
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19.	ZŁAMANE SERCE z Chester Morrisem w roli głównej
KINO UNION 3 Maja 25	EPIZOD Paula Wessely

Kino „Apollo" Chorzów I.

Wspaniały film lotniczy z wojny Boliwji z Paragwajem:

Burza nad Andami

Wielki obraz bohaterski, epopea odwagi i brawury. — W rolach głównych: Jack Holdt, Antonia Moceno, Mona Barri.

Drugi film:

Muzyczny dramat miłosny o przepięknem tle:

Należę do ciebie

W roli głównej: Katarzyna Halpurn i Charles Boier

IV. Km. 5774 i 2095/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru IV-go Józef Wistuba, mający kancelarję w Chorzowie I., ul. Sobieskiego nr. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 stycznia 1936 r. o godz. 8.30 w Chorzowie I., pl. Matejki nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się:

z 1 fortepianu orzechowego marki Berg, oszacowanego na łączną kwotę 1000,— zł.

Zaś o godz. 12.45 sprzedam w Chorzowie IV., ul. Pułaskiego 24, dawn. ul. Mickiewicza następujące ruchomości:

1 szafa do książek 1 tapczan, 1 kanapa skórzana, 1 biurko czarne oraz 1 fotel, 1 stół okrągły, 1 lampa wisząca 5-ramienna, 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozsuwalny, 6 krzeseł i 2 fotele skórą obite, 1 zegar w szafce, 2 fotele skórzane, 1 stolik okrągły czarny i 1 lampa z abażurem 1 pianino czarne Sommerfell, 1 obraz olejny w złotych ramach, 1 obraz w czarnych ramach, 1 krzesło do pianina, o aparat radjowy z głośnikiem, 1 lampa wisząca 5-ramienna z abażurem, 2 nocne stoliki, 1 umywalka z płytą marmurową, 1 psycha z lustrem i krzesłem, 1 garderoba biała, 1 dywan 2 i 1/4 x 3 m., 1 ubranie ciemne w pasy, 1 zielona suknia, 1 biała bluza, 1 bronzowa suknia, 1 garnitur niebieski (9 części), 1 firany białe, 1 leżanka, 1 fotelik przed psychą, 1 szafa machoniowa, 1 obraz w złotych ramach, 1 maszyna do pisania Smith Premier, 1 biała szafa na rzeczy, 1 kanapa i 2 fotele z jedwabnem obiciem, 1 lustro z 2 szafkami, 1 damskie futro czarne źrebcze i 1 męskie, 1 zielona suknia jedwabna, 1 płaszcz zimowy męski, 1 stolik okrągły 1 nakrycie ręcznej roboty, 1 lampa w sypialni, 1 dywan 2 i 1/4 x 3 m., 8 sztuk kieliszków do wina szlifowanych, 5 sztuk kieliszków do wina, 9 sztuk kryształów winnych, 1 kryształ większy do napoi (bowle), 1 para firanek z garniszem,

oszacowane na łączną sumę zł. 6140 gr. 80.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

WISTUBA, Komornik.

RADJO KATOWICE

Wtorek 7 stycznia.

KATOWICE. Godz. 6.30 Pieśń poranna i gimna[styka]. 6.50 Płyty. W przerwie o godz. 7.20 dziennik p[oranny]. 7.55—8.00 Parę informacyj. 11.57 Sygnał c[zasu]. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik [połu]dniowy. 12.15 Orkiestra. 13.00 Koncert południo[wy z] płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13[...] rynku pracy. 13.35—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomo[ści o] wywozie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. [...] Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kult[uralne] na Śląska. 15.30 Piosenki i melodje. 16.00 Skrzynk[a] K. O. 16.15 Koncert orkiestry reprezentacyjnej 36 [...] 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Płynny węgiel" odczyt. 17.15 Koncert ork. P. R. W przerwie o [...] 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18.30 „Znaczenie [...] tów zimowych dla młodzieży". 18.45 Koncert reklam[owy]. 19.00 Pogadanka. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 W[iado]mości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 M[ono]log. 20.10 „Wesele miechowskie" — audycja region[alna]. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Obrazek z P[olski] współczesnej". 21.05 Transmisja z Konserwato[rjum] Warszawskiego. 22.05 Reportaż z oryginalnemi pły[tami] abisyńskiemi. 22.30 Pogadanka dla lekarzy. 22.4[5 ...] logice wielowartościowej" — odczyt. 23.00 Wiado[mości] meteorolgiczne. 23.05—23.30 Płyty.

Kronika radiowa

Konkurs Polskiego Radja.

Po dzień 6 stycznia br. zgłosiło się około 500 no[wych] radjoabonentów; nie jesteśmy w możności odpowie[dzieć] listownie wszystkim, dlatego tą drogą komuniku[jemy] raz jeszcze, że wezmą udział w konkursie ci [...] konkursowcy, którzy zarejestrowali się po 27-tym [...] dnia 1935 r.

Nie należy przesyłać do Polskiego Radja ani [me]tryki urodzenia, lub zaświadczenia zameldowania z [da]nej miejscowości, gdzie radjosłuchacz mieszka lub [za]świadczenia zal. pu odbiornika, bo to nie są dowod[y, że] słuchacz zarejestrował się w urzędzie pocztowym.

Świadczy to coprawda o dużej pomysłowości radjo[słu]chaczy, ale nie o dokładnej znajomości warunków na[sze]go konkursu. Tym, którzy przesłali upoważnienia ra[dio]we ze znaczkiem pocztowym na zwrot, odsyłamy w [ko]percie. Wszystkich innych nowych radjosłuchaczy [upo]ważnienia będą przechowane w archiwum Rozgłośni [Ka]towickiej i są każdej chwili do odebrania.

Wystarczy natomiast przesłać zaświadczenie z [pie]czątką urzędu pocztowego, że w takiej i takiej miej[sco]wości nowy radjoabonent się zarejestrował

A więc uwaga! Jedna szósta zgłoszeń wpłynęła, [im] prędzej zostaną przesłane dalsze wasze rejestra[cje, ...] tem prędzej rozlosujemy 20 3-lampowych odbiorni[ków] na prąd elektryczny zmienny, stały lub baterje (st[oso]wnie do życzenia wylosowanego szczęśliwca) i jedną perhertoredynę 5-lampową

Zwracamy uwagę, że konkurs obejmuje zasię[gie]m swym nietylko Śląsk i Zagłębie, ale te wszystkie d[zielnice], dokąd dociera nasza katowicka fala

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH

REPERTUAR:

Środa, dnia 8 stycznia: „Moja siostra i ja" dla [...] Przysp. Wojsk. o godz. 20.

Czwartek, dnia 9 stycznia: „Stare wino" o godz. [...]

Sobota, dnia 11 stycznia: „Święty płomień" o g. [...]

„Trafika Pani Generałowej".

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim [...] Kielanowskiego komedja w 3 aktach Władysł[awa] Bus-Fekete „Trafika pani generałowej".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 7 stycznia:

Kino CAPITOL: „Pod pałącem niebem".
Kino CASINO: „Katarzynka" Franciszka Gaal.
Kino COLOSSEUM: „Bengali".
Kino RIALTO: „Raj na ziemi".
Kino STYLOWY: „Złamane serce".
Kino UNION: „Epizod".
Kino DĘBINA — Dąb: „Wonder Bar" i „A[...] Policmajster".

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino APOLLO: 1) „Burza nad Andami", 2) „Na[leżę] do ciebie".
Kino ROXY: 1. „Pieśń miljonów". 2. „42-ga uli[ca]".
Kino COLOSSEUM: 1) „Amfitrjon", 2) „Mały [...]kownik".

Wpisy do Niższej Szkoły Muzycznej

Dyrekcja Niższej Szkły Muzycznej w Katowicach [...]

Dyrekcja Niższej Szkoły Muzycznej w Katowic[ach] (ul. Wojewódzka 45, gmach Śląskiego Konserwatori[um] Muzycznego) jak również i Oddziału w Chorzowi[e] (ul. Gimnazjalna 22) zawiadamia, że wpisy na dr[ugie] półrocze roku szk. 1935/36 przyjmują kancelarje [co]dziennie od godziny 11 do 13. Nauką objęte są: pr[ze]mioty teoretyczne, rytmika, śpiew solowy, fortep[jan], skrzypce, altówka i wiolonczela. Nauka trwa lat [...] i obejmuje odpowiednią teoretyczną znajomość wie[dzy] muzycznej opartą o grunowną naukę gry na instrum[en]cie. Uczniowie zaawansowani przydzieleni zostają [na] odpowiedni rok nauki. Do klasy rytmiki przyjmuje dzieci od lat sześciu.

Kalendarzyk zebrań

Środa 8 stycznia.

KATOWICE. Zebranie miesięczne miejscowego K[...] P. Z. Z. o godzinie 20 w Strzesze Górniczej przy ul. A[n]drzeja 21.

Humor.

WYBREDNA. — Człowiek, za którego wyjdę zam[ąż], musi być silny jak lew, zwinny jak tygrys, mądry [jak] wąż, zuchwały jak orzeł, a głos musi mieć słowiczy!

— No, byłby chyba osłem, gdyby się z tobą włas[nie] ożenił!

PRZEZORNY. — Piszesz do narzeczonej list na [ma]szynie? Ależ to niegrzecznie.

— Moja pani umie odgadywać charakter z pisma [...] ręcznego.

GWARANCJA. — Mam panu pożyczyć 100 złotych? A jaką mi pan daje gwarancję?

— Wystarczy panu słowo uczciwego człowieka?

— Owszem, może go pan sprowadzi?

W ZOOLOGU. Przed klatką z małpami stoi donżu[an] spoglądając na piękną panią, obserwującą figle zw[ie]rząt.

— Małpy są bardzo miłe. Prawda? — pyta donżu[an]

— Tak, ale tylko te w klatce.